Nr. 115. SOBOTA 22. MAJA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 6 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Czerwiec pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył wydać następujące najwyższe pisma odręczne:

Kochany Książę Auersperg!

Na Twój wniosek uwalniam w łasce Mojego ministra handlu dra Banhansa w skutek prośby wniesionej przez niego ze względu na zdrowie z tej posady, a przenosząc go w stan tymczasowego spoczynku, zastrzegam Sobie jego ewentualne ponowne powołanie do służby.

Mojego ministra rolnictwa Chlumeckyego mianuję Moim ministrem handlu, uwalniając go od jego dotychczasowej posady, a hr. Hieronima Mannsfelda mianuję Moim ministrem rolnictwa.

Pisma odręczne są załączone.

Wiedeń, 19. Maja 1875.

Franciszek Józef m. p.
Auersperg m. p.

Kochany dr. Banhans!

Uwalniając Cię w łasce na prośbę wniesioną ze względu na nadwątlone zdrowie z posady Mojego ministra handlu, wyrażam Ci za wierną i znakomitą, z patryotyzmem, poświęceniem i gorliwem poczuciem obowiązków pełnioną służbę, Moje zupełne uznanie.

Zezwalając na przejście w stan tymczasowego spoczynku, zastrzegam Sobie, że w danym razie powołam Cię napowrót do służby.

Wiedeń, 19. Maja 1875.

Franciszek Józef m. p.
Auersperg m. p.

Kochany Panie Chlumecky!

Z wyrazem zupełnego uznania Twojej skutecznej i znakomitej służby, pełnionej dotąd na posadzie ministra rolnictwa, widzę się spowodowanym, uwolnić Cię w łasce z tej posady, i mianować Moim ministrem handlu.

Wiedeń, 19. Maja 1875.

Franciszek Józef m. p.
Auersperg m. p.

Kochany hr. Mannsfeld!

Mianuję Cię Moim ministrem rolnictwa.

Wiedeń. 19. Maja 1875.

Franciszek Józef m. p.
Auersperg m. p.

C. k. wyższy sąd kraj. we Lwowie zamianował Stanisława Kuczkowskiego dymissyonowanego sierżanta-inwalida, kalkulanta rachunkowego przy c. k. Dyrekcyi skarbu we Lwowie kancelistą c. k. sądu powiatowego w Boryni.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 22. maja.

Telegraf doniósł nam wczoraj jeszcze o zmianie w ministerstwach rolnictwa i handlu. Dr. Banhans prosił i otrzymał dymisyą, ale otrzymał ją z tak wymownem zapewnieniem łaski Monarszej i z tak szczerem uznaniem zasług jego, położonych na piastowanym dotąd wysokim urzędzie, że wszyscy ci, co folgując swej zasadniczej niechęci do byłego ministra handlu lub wiedzeni namiętnostkami osobistemi, starali się nadać urlopowi dr. Banhansa znaczenie niekorzystne, umilknąć muszą a przynajmniej powinni. Przedewszystkiem umilknąć powinna w obec słów uznania, przesłanych ustępującemu dostojnikowi przez Najj. Pana, ta część prasy wiedeńskiej, która nie znała miary w wycieczkach przeciw dr. Banhansowi, biorąc sobie sposobność ku temu właśnie z wypadków, które energii byłego ministra i jego bezwzględnej troskliwości o interesa publiczne oddawały najchlubniejsze świadectwo.

Zgromadzenie narodowe francuskie wiele ma politycznych grzechów na swojem sumieniu; było ono nieraz prawdziwie odstraszającym przykładem parlamentarnej niemocy, widownią stronniczych namiętności, intryg podstępnych i scen gwałtownych, pod jednym przecież względem zachowanie się jego, w ostatnich osobliwie czasach, było wzorowe i pełne wysokiego taktu. Mamy tu na myśli wielce roztropną ostrożność, jaką się kieruje parlament wersalski w obec polityki zewnętrznej, unikając wszystkiego, coby mogło doprowadzić w Izbie do rozbierania kwestyi stosunków Francyi z państwami obcemi a przedewszystkiem z Niemcami. Nawet w chwili niedawnej, tak drażliwej i niepewności pełnej, kiedy przepowiadano nowe zawikłania europejskie w której Francyi przeznaczano rolę pierwszej ofiary, nawet w tej chwili, w Zgromadzeniu narodowem nikt nie podniósł głosu w sprawach polityki zagranicznej, nikt nie wystąpił z interpelacyą, żądającą od rządu wyjaśnień o tak złowrogo rysującej się sytuacyi. Zgromadzenie narodowe rozpoczęło obrady swe 11. Maja, a więc w czasie, kiedy jeszcze cały niemal świat polityczny zaniepokojony był pogłoskami wojennemi i wytężał uwagę swą na rezultaty zjazdu berlińskiego, a przecież żadne z stronnictw francuskich nie poruszyło tej drażliwej kwestyi, chociaż kombinacye i groźne wróżby obracały się około jednej osi, około Francyi. W wszystkich niemal parlamentach, obradujących o tej porze, wnoszono interpelacye bądź to w kwestyi belgijskiej, bądź to w sprawie wróżb wojennych i zapowiadanych zatargów francusko-niemieckich, w izbie angielskiej, belgijskiej i włoskiej interpelowano rząd w tych sprawach i przyjmowano oświadczenia ministrów, w Zgromadzeniu tylko francuskiem, tak bezpośrednio i żywo interesowanem, nikt nie wystąpił z podobnym krokiem. Widocznie wszystkie stronnictwa wersalskiej izby wzięły sobie za zasadę taką rozumną wstrzemięźliwość, która tem bardziej zasługuje na uznanie, że sytuacya dzisiejsza Francyi wymaga największego taktu, umiarkowania i ostrożności, a drażliwa kwestya zagranicznych stosunków młodej republiki, rzucona raz na pole rozpraw parlamentarnych, przy znanej gwałtowności niektórych stronnictw lub pojedynczych członków izby wersalskiej, mogłaby przybrać bardzo łatwo cechę, z którejby korzystać mogli jedynie nieprzyjaciele Francyi.

Odpowiedź pruskiego episkopatu na reskrypt ministeryalny kwietniowy stanowi teraz temat dyskusyi dziennikarstwa, które według rozmaitego stanowiska pojedynczych swych organów rozmaicie zapatruje się na ten nowy akt, przybywający do długiej a smutnej historyi walki państwa z kościołem. Podczas gdy większa część dzienników odmawia znaczenia temu dokumentowi i traktuje go niemal z lekceważeniem, inna znowu upatruje w nim lekką wskazówkę pojednawczą, i wyczytuje między wierszami chęć do ustępstw i do pojednania się z rządem. Mianowicie ustęp pisma, który wypowiada silne przekonanie biskupów, „że Stolica Apostolska nie uchyliłaby się nigdy od spełnienia słusznych wymagań królewskiego rządu państwowego“ — dał powód do podobnych komentarzy w duchu pojednawczym. Chyba tylko ponowne wypowiedzenie tych słów w dokumencie officyalnym mogłoby usprawiedliwiać taki wykład, zdanie bowiem samo przez się, nie jest nowem w ustach biskupów niemieckich, i od samego początku walki kościoła z rządem było zawsze wypowiadanem i stanowiło jeden z argumentów oporu przeciw anti-katolickim ustawom. Właśnie na różnem pojęciu tej „słuszności“ wymagań, polega cała kwestya sporna między oboma walczącemi obozami. Trudno więc upatrywać w kilku przytoczonych słowach ochoty do ustępstw, zrozpaczenia i cichej prośby o łagodne warunki kapitulacyjne, czego dopatrzyły się w krótkim tym ustępie niektóre dzienniki, stwierdzające tym sposobem tylko dawną prawdę, że „czego się sobie życzy, tego się i spodziewa.“ Wobec postępów radykalnych, jakie zrobiła walka państwa z kościołem, trudno aby zgoda przyszła do skutku inaczej, jak w drodze równoczesnych, obopólnych ustępstw, a wszystko dotąd świadczy,

---

OPRYSZEK

Opowieść zdarzeń prawdziwych.

VI.

W Maju 1830 r. głuche wieści zaczęły krążyć o pokazaniu się na tak zwanym *czarnym szlaku* nowego opryszka. Napadu jeszcze żadnego nie było, ale kradzieże koni i wołów zagęściły się ogromnie, mnóstwo skarg posypało się do władz policyjnych; lud głośno wołał, że występuje tu złoczyńca nazywający się Głowaczem czy Hołowatym, a szeptał sobie do ucha, że pseudonim ten ukrywa Karmeluka, który po raz trzeci zbiegł z Syberyi, by pomścić wyrządzone mu dawniej krzywdy.

Wieści te niepewne, nabrały znaczenia prawdy, kiedy w Czerwcu tegoż roku stawiono przed sądem Latyczowskim wałęsającego się w lasach tamtejszych człowieka, ujętego przypadkiem w Kalnej Derażni.

Człowiek ten ważne poczynił zeznania, mianowicie, że jest zbiegiem po raz trzeci z wojska, nazywa się Piotr Kopczuk, że należy do bandy Karmeluka, znajdującego się w tych stronach; że Karmeluk nie mógł jeszcze wystąpić jawnie, bo nie znalazł dostatecznej liczby kolegów-rabusiów, ale ma właśnie rozpocząć od napadu na Janczewskiego, że banda jego już w tej chwili dziesięciu liczy ludzi zamówionych, ale ich dotąd nie ściągnął na miejsce. Kopczuk spotkał po raz pierwszy opryszka-przywódcę w dzień Wniebowstąpienia w Międzybożu, u Benia Woroszyłowskiego, po raz wtóry na Zielone Święta, w Bałcie na jarmarku. Proszę niezapominać, że jedna miejscowość od drugiej odległą jest o mil przeszło 30, że się w nich w dnie wyżej oznaczone zbiera tłum ludności, dla załatwienia wszelkiego rodzaju interesów. Karmeluk snać z tego zbiegowiska chciał skorzystać i zrekrutować oddział złożony z mołojców nie mających nic do stracenia.

Wyznanie Kopczuka przeraziło wszystkich. Dodamy nawiasem, że po tem zeznaniu naiwny ten człowiek, przynajmniej za takiego go miano, bardzo prędko a zręcznie wymknął się z więzienia potrafił.

Miejscowe władze administracyjne wystąpiły bardzo energicznie. Rząd gubernialny podolski wystosował odezwę do wszystkich naczelników powiatowych, zalecając im przedsięwzięcie odpowiednich środków dla wyszukania kryjówki opryszka; jednocześnie wysłał do zajmującego się sprawami deportowanych kryminalistów komitetu w Tobolsku z zapytaniem, czy istotnie Karmeluk uciekł z Syberyi? Odpowiedziano, że jeszcze 2go Maja 1829 r. zdołał umknąć z Borowlańskiej gorzelni, gdzie był do robót ciężkich używany.

W tym samym czasie obawiającemu się napadu Janczewskiemu dodano straż z kilkunastu żołnierzy złożoną. Dworek Demostenesa Derażańskiego przerobił się w istną warownię, właściciel otoczył go murem, okopał głęboką fosą, okna zaopatrzył kratami i podwójnemi okienicami, drzwi dębowe prowadzące do mieszkania zaryglował; naokoło domu chodziły nieustannie zmieniające się warty, wnętrze zaś jego wyglądało jak arsenał. Na stołach leżały strzelby, pistolety, szable, noże myśliwskie, proch, kule, naboje gotowe w ładownicach; sam zaś biedny Janczewski nie wychylał nosa za obejście obwarowane, skutkiem czego sejmiki i zjazdy, pozbawione były więcej niźli w ciągu roku, przyjemności słuchania jego sermonów i protestacyi.

Niepojętem się to zdawać może, jak jeden człowiek, nie mający za sobą nic prócz zbójeckiej odwagi, podobnie oddziaływać był w stanie na publiczność... A przecie pomimo ogólnej nienawiści, broił on po dawnemu, i co najwięcej, stał się w oną porę niejako bohaterem chwili. W czasie wieczornych pogadanek w salonie szlacheckim, w izbie kmiecej i na podsieniu karczemnem, był na ustach wszystkich. Mnóstwo o nim opowiadano dykteryjek prawdziwych i zmyślonych. Szlachcic przy spotkaniu ze znajomym albo sąsiadem, zagajał rozmowę prawie zawsze od tego:

— Nie słyszałeś co o Karmeluku? — albo: — wartoby zrobić obławę na tego hultaja i t. d.

W okolicy jego popisów zbójeckich odbywano zwykle podróż w dzień tylko; zapóźnieny wędrowiec, z wielkim tylko trudem mógł się dostukać do karczmy, i to po należytem wylegitymowaniu się — zkąd jedzie? dokąd? wielu ma ludzi? i t. d. Do dworu szlacheckiego prawie stało się niepodobieństwem dostać się po godzinie 10tej wieczorem, tak go zwykle zabarykadowywano...

Pamiętam nawet z tego względu śmieszną dość scenę. P. Wincenty X., posiadacz z Mohylowskiego powiatu, był w okolicy Baru napadnięty w drodze przez złoczyńców. Zatrzymali go oni w nocy, na trakcie; jeden z rabusiów przyłożył mu pistolet do piersi, nakazując oddanie pieniędzy. Pan X. miał ich nie wiele przy sobie, ale za to w domu spore kapitały, uważał więc za stosowne doręczyć rabusiowi naładowaną sakiewkę, byle się ten od śmierci wykupić. Opryszek zważywszy na dłoni jej ciężar, wdzięcznie się uśmiechnął i wypuścił pistolet z ręki, który upadł w głąb powozu; a kiedy jego koledzy wypróżnili walizy, wówczas uchylając kapelusza, powiedział łagodnie:

— Ruszaj!

Furman pana X. nie mniej wystraszony, nie dał sobie dwa razy powtarzać rozkazu, kasztany zwykle bardzo łagodnie traktowane, zacięte silnie biczem, ruszyły dobrym kłusem z miejsca. Kiedy już byli blisko wioski, p. X. przyszedł nieco do siebie.

— Grzesiu! — zawołał do chłopaka siedzącego obok woźnicy na koźle — ten zbój pistolet mi zostawił w powozie, weź go, pewnie nabity...

Trzeba wiedzieć, że p. X. miał wstręt do palnej broni; Grześ zaczął szukać, i znalazł — ale zamiast pistoletu był to kawałek kiełbasy wygięty kabłąkowato...

Cóż to było śmiechu, jak komicznie p. Wincenty opowiadał zdarzenie, jak dosadnie malował groźną postać opryszka i kilkunastu jego wspólników, choć Grześ cichaczem dodawał, że tylko czterech złodziejów zaszło im drogę — nie mniej przeto bał się wielce, i odtąd dom jego ściśle był strzeżony, a dostać się na dziedziniec nocną porą, stało się niemal fizyczną niemożnością. Wypadek zdarzył, że p. Z., sąsiad i dawny znajomy pana X., wracając z dalekiej po-

że ani stronnictwo ultramontańskie ani rząd pruski nie skłaniają się do takich pojednawczych kroków.

Sejm Krajowy.

(XXIII. posiedzenie z dnia 21. Maja 1875)

Posiedzenie zagaił Marszałek krajowy J. Ex. Alfred hr. Potocki o godzinie 10½ rano. Ze strony rządu: JW. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa p. Oswald Bartmański.

J. Ex. p. Namiestnik zasiadł na krześle poselskiem.

Marszałek uznaje protokół 21. posiedzenia za przyjęty, gdyż nie podniesiono przeciw niemu żadnego zarzutu.

Wpłynęły następujące petycye: Aleksander Ujejski o pozostawienie obszaru dworskiego w Denysowie przy okręgu sądu i starostwa Tarnopolskiego; gmina Touste i 15 sąsiednich gmin i obszarów dworskich o ustanowienie sądu powiatowego w Toustem; gminy Hlibów, Poznanka hetmańska i gniła, Eleonorówka o pozostawienie sądu powiatowego w Grzymałowie; gminy Leszniów i Piaski o subwencyę na budowę drogi przez las; Dyrekcya muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie o subwencyą; Wydział powiatowy w Kałuszu o przydzielenie sądów powiatowych w Kałuszu i Wojniłowie do okręgu trybunału I. instancyi w Stanisławowie; gmina Pruchnik o osobną ustawę w sprawie zniesienia propinacyi; gmina Brzesko o subwencyą na drogę; Towarzystwo przyrodników pod nazwą Kopernika o subwencyę.

Z tych petycyi przekazała Izba:

Komisyi terytoryalnej: petycyę Aleksandra Ujejskiego na wniosek p. Józefa Jasińskiego a petycye gmin Touste, Hlibów i t. d. na wniosek p. hr. Koziebrodzkiego.

Komisyi budżetowej: petycyę muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie na wniosek p. dr. Weigla i petycyą Towarzystwa przyrodników na wniosek p. Abrahamowicza.

Komisyi prawniczej: petycyę Wydziału powiatowego w Kałuszu na wniosek p. dr. Skwarczyńskiego a

Komisyi propinacyjnej: petycyę gminy Pruchnik na wniosek p. hr. Zamojskiego.

P. Jędrzejowicz składa do laski marszałkowskiej wniosek z projektem noweli do ustawy drogowej. Projekt ten stara się uchylić najważniejsze usterki tej ustawy. Wnioskodawca prosi, ażeby Izba uznała jego wniosek nagłym i odesłała go zaraz do komisyi drogowej. Życzeniu temu sprzeciwiał się p. hr. Golejewski, gdyż wniosek jest długi i skomplikowany a samo odczytanie nie pozwoliło posłom poznać jego zasady.

P. Gniewosz mniema, że skoro Izba odesłała jego projekt noweli bez drukowania do komisyi drogowej, to powinna zrobić takie same ustępstwo na rzecz wniosku p. Jędrzejowicza. Pp. Męciński i Wolański Erazm sprzeciwiali się uznaniu nagłości. Ostatni mowca należący do komisyi drogowej oświadczył, że komisya ta na bieżącej sesyi sejmowej nie wystąpi już prawdopodobnie z żadnym projektem.

P. dr. Zyblikiewicz stara się pogodzić zdania podzielone. Wniosek p. Jędrzejowicza może być zaraz odesłanym do komisyi a Marszałek mimo to poleci, ażeby został wydrukowany i posłom rozdany. Marszałek przyrzeka uczynić zadość temu życzeniu a Izba uznaje wniosek p. Jędrzejowicza naglącym i odsyła go do komisyi drogowej.

P. ks. Krzyżanowski uzasadnił swój wniosek o rozszerzenie nauki języka niemieckiego w szkołach średnich i ludowych. Znajomość języka niemieckiego jest niezbędną w rozlicznych kierunkach życia i zawodu. Młodzież zaś dzisiejsza opuszcza szkoły z wcale niedostateczną znajomością tego przedmiotu, a jeżeli stan dzisiejszy potrwa dłużej, to kraj może dotkliwie uczuć zgubne skutki panującego systemu. Mowca prosi, ażeby Izba odesłała jego wniosek do komisyi edukacyjnej. Odesłano.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu funduszu szkolnego na r. 1876. Sprawozdawcą był p. dr. Czerkawski. Komisya budżetowa zmieniła znacznie przedłożony jej preliminarz i przedstawiła Izbie wniosek następujący:

1. Zatwierdza się preliminarz funduszu szkolnego krajowego na r. 1876 w dziale wydatków w kwocie 388.593 zł., w dziale dochodów w kwocie 83.224 zł.

2.) Niedobór funduszu szkolnego krajowego w kwocie 305.369 zł. zamieszcza się na budżecie krajowym.

3) Sejm powtórnie wyraża życzenie, iżby preliminarz funduszu szkolnego w przyszłości zawierał dokładną analizę potrzeb szkół ludowych, celem uzasadnienia żądanych na ich pokrycie sum, i wzywa c. k. Radę szkolną krajową, iżby się chciała zastosować do tego życzenia.

4) Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, iżby na przyszłość gminom domagającym się wsparcia z funduszu szkolnego krajowego na wystawienie budynków szkolnych udzielała z kredytu na ten cel przeznaczonego i w miarę jego wysokości jedynie w formie zwrotnych, oprocentowanych zaliczek, oraz poleca Wydziałowi kraj., aby w preliminarzu dochodów rzeczonego funduszu osobną dla spodziewanych z tego tytułu zwrotów otworzył rubrykę.

5) Poleca się Wydziałowi kraj. iżby celem jak najspieszniejszego wprowadzenia utworzonej w r. 1872 ze składek na cele szkolne fundacyi w życie, w myśl uczynionego na posiedzeniu Izby Posłów w Radzie Państwa dnia 27. Stycznia b. r. przez Ministra skarbu oświadczenia wyjednał u c. k. Rządu pozwolenie, aby przypadająca z tego powodu od pomienionej fundacyi opłata, ratami w przeciągu lat 20 uiszczoną być mogła.

Wśród ogólnej ciszy zabrał głos J.Ex. p. Namiestnik.

Mowę J. Ex. p. Namiestnika podamy w dosłownem brzmieniu w przyszłym numerze. Dziś zaznaczamy tylko, że mowa ta trwająca 1½ godziny, a słuchana przez Izbę z nadzwyczajną uwagą, szczegółowemi datami i cyframi odpierała wszelkie wątpliwości, na których komisya budżetowa oparła swój wniosek nieprzychylny dla krajowej Rady szkolnej. Po przedstawieniu stanu, w jakim się obecnie znajduje sprawa wykonania ustaw szkolnych, J. Ex. p. Namiestnik przedstawił Izbie, że wczesne zwołanie sejmu krajowego, niepozwoliło ułożyć preliminarza w taki sposób, jaki wskazuje komisya. Gdyby komisya budżetowa była postarała się o autentyczne informacye, wniosek jej musiałby wypaść odmienie. Krajowa Rada szkolna nigdy nie dała powodu do zarzutu, że nie przestrzega postanowień Sejmu, albo że funduszami rozporządza nieoszczędnie. Przejęta troskliwością o rychłe wprowadzenie w życie reformy szkolnictwa i o podniesienie oświaty w kraju, żąda ona tylko środków niezbędnych, dających się pogodzić z finansowemi stosunkami naszemi. Sejm z wielką ofiarnością rozpoczął to dzieło reformy, więc nie zechce dziś bez powodu tamować jej pomyślnego rozwoju. (*brawo.*)

Po tej mowie złożył J. E. p. Namiestnik do laski marszałkowskiej wniosek następujący:

„Stawiam wniosek:

a) aby preliminowana kwota 8000 zł. przez Radę szkolną na wynagrodzenie dla nauczycieli nadetatowych i zastępców nauczycieli była przyjętą;

b) aby koszta podróży przez Radę szkolną preliminowane w kwocie 2000 zł. w całości przyjęto;

c) aby kwotę 4000 zł. preliminowaną przez Radę szkolną przyjęto na zasiłek dla gmin z powodu klęsk elementarnych;

d) wreszcie, aby kwotę 60000 zł. preliminowaną przez Radę szkolną przyjęto na zaliczki i zasiłki dla gmin, które znajdują się w wyjątkowo trudnem położeniu."

Mowa Jego Excelencyi p. Namiestnika sprawiła tak silne wrażenie, że w jednej chwili sytuacya zmieniła się na korzyść pierwotnego preliminarza funduszu szkolnego i wymagań krajowej Rady szkolnej.

P. Chrzanowski wniósł, ażeby w preliminarz wstawiono 30.000 zł. na bezpowrotne zasiłki, a 30.000 zł. na zaliczki dla gmin niemogących własnemi siłami wystawić budynków szkolnych. Bez budynków szkolnych ustawy szkolne nie mogą być wykonane.

P. dr. Zyblikiewicz chociaż jak i mowca poprzedni jest członkiem komisyi budżetowej wystąpił stanowczo przeciw jej wnioskom i prosił Izbę, ażeby ich nie uchwaliła.

P. dr. Grocholski uważa sprawę za bardzo ważną w chwili, gdy na krajową Radę szkolną padają zewsząd pociski nieprzyjacielskie. Obowiązkiem reprezentacyi krajowej jest dać głośny dowód zaufania dla tej instytucyi, a stanie się to najlepiej przez przyjęcie wniosku J. Ex. p. Namiestnika.

P. Pietruski przemawiał także w tym duchu i silnie zakwestyonował interpelacyę ustaw szkolnych, na której opiera się wywód komisyi budżetowej.

Sprawozdawca p. dr. Czerkawski czyniąc zadość własnemu przeświadczeniu, i opinii obecnych w Izbie członków komisyi budżetowej, a wreszcie idąc za prądem przemagającym w Izbie, cofnął trzeci i czwarty wniosek komisyi, zgadzając się zarazem na wstawienie kwot zażądanych przez J. Ex. p. Namiestnika. Izba w drugiem i trzeciem czytaniu uchwaliła preliminarz funduszu szkolnego zgodnie z wnioskiem J. Ex. p. Namiestnika i p. Chrzanowskiego.

Załatwiono trzy petycye zostające w związku z preliminarzem funduszu szkolnego: Urszuli Świerczewskiej, wdowy po nauczycielu o zaopatrzenie gminy Sokołów i rady szkolnej w Jarosławiu o subwencyę na budynki szkolne. Wszystkie te petycye odstąpiono krajowej Radzie szkolnej do załatwienia. P. Kobylarz prosił, ażeby petycyę gminy Sokołów odstąpiono do możliwego uwzględnienia, ale nie utrzymał się z tym wnioskiem.

W załatwieniu wniosku p. Skrzyńskiego, przedłożyła komisya edukacyjna projekt uchwały wzywającej c. k. Rząd, aby poczynił stosowne kroki celem założenia osobnej drugiej szkoły realnej we Lwowie. P. Chrzanowski postawił poprawkę, ażeby także i w Krakowie założoną została zupełna szkoła realna. P. dr. Majer imieniem komisyi edukacyjnej przyłączył się do wniosku p. Chrzanowskiego. P. Biłous w długiej mowie prosił o uwzględnienie języka ruskiego w szkole realnej. Sejm wymierzył Rusinom sprawiedliwość zaprowadzając język ruski w II. gimnazyum lwowskiem, więc powinien teraz zrobić krok dalszy na tej drodze. Mowca wnosi poprawkę w tym duchu. Sprawozdawca p. dr. Sawczyński cieszy się, że p. Biłous uznał akt sprawiedliwości w zaprowadzeniu języka ruskiego w II. gimnazyum we Lwowie. Niech o tem pamiętają ci, którzy po za Sejmem żalą się na ucisk narodowości ruskiej. W gimnazyum II. ubyła liczba uczniów po zaprowadzeniu języka ruskiego, więc dopóki fakt ten nie zostanie wytłumaczony innemi okolicznościami, trzeba wnosić, że niema potrzeby zaprowadzenia języka ruskiego w drugiej szkole realnej. P. dr. Antoniewicz starał się osłabić wrażenie ostatniego argumentu sprawozdawcy, który nie zaniedbał odpowiedzić na sprostowanie nowem dobitnem sprostowaniem. Izba uchwaliła wniosek komisyi z poprawką p. Chrzanowskiego a odrzuciła poprawkę p. Biłousa.

P. Szujski zdał sprawę o wniosku p. Dunajewskiego w sprawie feryi szkolnych. Wniosek komisyi wzywa rząd, aby postanowił co potrzeba, iżby ferye jesienne w uniwersytetach i szkołach średnich w naszym kraju ile możności na jeden czas przypadały. P. dr. Antoniewicz chciał zaznaczyć w rezolucyi, że miesiąc lipiec i sierpień są najstosowniejszemi na ferye. Izba uchwaliła wniosek komisyi bez tej poprawki.

W załatwieniu wniosku p. Hausnera p. dr. Czerkawski imieniem komisyi edukacyjnej przedłożył sprawozdanie z projektem uchwały wzywającej rząd, by zgodnie z uchwałą Rady państwa w r. 1870 wydaną przystąpił do utworzenia wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim na koszt skarbu państwa. Wniosek ten uchwalono bez rozprawy.

P. dr. Fruchtmann przedłożył sprawozdanie komissyi prawniczej o wniosku p. Jędrzejowskiego w przedmiocie podatku za przeniesienie własności i w przedmiocie aktów pośmiertnych. Wniosek p. Jędrzejewskiego domagał się reformy albo przynajmniej zniżenia podatku spadkowego i przekazania gminom prowadzenia aktów pośmiertnych. Co do pierwszej części wniosku komissya przedstawiła Izbie projekt następującej rezolucyi:

I. Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. księstwem krakowskiem wyraża ponownie przekonanie swoje, że niezbędnie potrzebną jest bezzwłoczna radykalna reforma ustawodawstwa o należytościach prawnych, celem ulżenia ludności opodatkowanej i umożliwienia prawnego zastosowania dotyczących ustaw i wzywa w. Rząd, by tę reformę w drodze konstytucyjnej jak najspieszniej przeprowadził.

II. Wzywa się w. Rząd, by nim reforma ustawodawcza nastąpi, usterki i wadliwości w zastosowaniu dotychczas obowiązujących ustaw i przepisów o należytościach prawnych w drodze administracyjnej usunął i w tym celu przedewszystkiem zarządził:

a) by wymierzanie należytości prawnych oddanem było osobnym urzędom wymiarowym;

b) by władze wymierzające należytości z urzędu prawa opodatkowanych uwzględniały nie czekając wniosków tychże; mianowicie, by opust z należytości w myśl przepisu z dnia 3. maja 1853 l. 181. dz. pp. przyznano z urzędu także przy tranzakcyach i spadkach dotyczących nieruchomości w miejscowościach, dla których księgi hipoteczne nie istnieją;

c) by te władze ze ściąganiem należytości od spadków lub kontraktów, których wartość jest wątpliwą aż do wyjaśnienia sprawy, wstrzymywały się i z urzędu nad zwróceniem nieprawnie ściągniętych należytości czuwały;

d) by Sądy przy pertraktacyach spadkowych przestrzegały, aby do inwentarza to tylko jako rzeczywisty spadek ściągano, co w chwili śmierci w posiadaniu spadkodawcy się znajdowało;

e) by urzędy wymiarowe pierwszej instancyi miały prawo i obowiązek na opłatę należytości spadkowej w dłuższych ratach zezwalać, a to bez policzenia procentów zwłoki, jeżeli strona tego żąda i wartość spadku 4000 zł. nie przechodzi.

Co do drugiej części wniosku komisya proponuje następującą uchwałę:

a) Nad wnioskiem p. Jędrzejowskiego: „wezwać w. Rząd by się postarał o to, aby przeprowadzenie aktów pośmiertnych w drodze konstytucyjnej do załatwienia samym gminom oddane było" — przechodzi Sejm do porządku dziennego.

b) Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. księstwem Krakowskiem wyraża przekonanie, że reforma ustawy z dnia 9. sierpnia 1854, o ile takowa do postępowania sądowego w sprawach spadkowych sierocińskich się odnosi, jest niezbędnie potrzebną, i wzywa w. Rząd, by tę reformę w drodze konstytucyjnej jak najrychlej przeprowadził.

P. Jędrzejowski jest niezadowolony z tego wniosku komissyi. W długiej mowie przedstawia on Izbie wszystkie ujemne i szkodliwe strony dzisiejszego systemu w pro

---

dróży, zbłądził i ledwie nad ranem, zamiast do siebie, trafił do wioski pana X. Tu staje pob bramą, stuka, ale go nie wpuszczają; nareszcie odzywa się stróż:

— Kto tam?

— Sąsiad Z...

— Pan nie kazał nikogo przyjmować.

— To idź, obudź pana, powiedz że wracam z Kijowa, zamieć śnieżna nie pozwoliła nam dobić się do domu...

— Nie mam prawa odejść od bramy...

— To ją wywalić każę! — zawołał zziębnięty i rozgniewany p. Z.

Po długich wreszcie rokowaniach, obietnicach wynagrodzenia, Iwaś, straż przy bramie pełniący, rozbudził Hrycia pod oknem pańskiem wartującego, ostatni po upływie pół godziny dostukał się do chłopaka kredensowego, chłopak do kamerdynera, a kamerdyner do samego pana X.

Zmęczony p. Z. już od godziny czekający, zobaczył z wielką dla siebie pociechą światło w oknach dworu. Nareszcie drzwi się otwierają, najpierw występuje chłopak z latarką, potem kilku parobków uzbrojonych drągami, a za nimi dopiero maleńki, przygarbiony p. X., zakutany w szlafrok, z ogromnym zardzewiałym rapierem w ręku.

— Ktoś ty taki! — zawołał zbliżywszy się do zatarasowanej bramy — co się poważasz przerywać sen spokojnym mieszkańcom?...

— Żartuj sobie zdrów panie Wincenty, a mnie tu już pasye biorą na ciebie, że każesz tak długo czekać.

— Ktoś ty taki? — zapytał znowu patetycznie gospodarz.

— To mnie ty już po głosie nie poznajesz? Przecie 30 lat z sobą sąsiadujemy, jestem Ludwik Z...

— Nie prawda, nie jesteś Ludwikiem Z... Ludwik Z., porządny człowiek, nocą nie jeździ, tylko Karmeluk i jego wspólnicy plądrują po zachodzie słońca...

— Bodaj że ci Bóg nie pamiętał.. i siebie i mnie męczysz, a ja umieram ze znużenia; toż zapytaj ludzi tutaj obecnych, oni zaświadczą, że nie kłamię.

— Dobrze, zobaczymy. Słuchaj Iwasiu — rzekł p. Wincenty do stróża — czy to p. Z.?

— A tak wielmożny panie!

Potem nastąpiła indagacya służących, a kiedy wszyscy potwierdzili tożsamość osoby, gospodarz przemówił jeszcze do przybysza:

— Ale może ty Karmeluk za pana Z. przebrany?

Brama jednak została otwartą, sąsiedzi się uściskali.

— Bo to widzisz — mówił p. X. — ten szelma, czy któryś tam z jego bandy, mało mnie nie zamordował, jak mi Bóg miły, jak sąsiada dobrodzieja poważam i kocham, z pistoletu do mnie strzelał, nie zabił wprawdzie, ale strachu nabawił i pieniądze odebrał, choć z wszelkiemi względami sobie postąpił, bo żegnając się, kapelusza uchylił. Cuda powiem sąsiadowi, człowiek myślał, że Rynaldo jest wymysłem jakiegoś tam pisarka, a tu w rzeczywistości tak się u nas dziać zaczyna...

Przepraszam za to zboczenie chwilowe, umieściłem je dla tego tylko, że maluje dosadnie, wcale nie wyjątkowe podówczas usposobienie mieszkańców górnego Podola, wobec rozsławionego opryszka.

wadzeniu aktów pośmiertnych. Mowca podnosi pierwotny swój wniosek.

P. ks. **Pełłech** bardzo szeroko przedstawiał opłakane stosunki, jakie wywiązują się z dzisiejszego stanu rzeczy. Dla dobra ludu wiejskiego prosił mowca o przyjęcie wniosku p. Jędrzejowskiego.

Sprawozdawca p. dr. **Fruchtmann** nie zaprzecza bynajmniej słuszności żalów, z któremi wystąpili obaj poprzedni mowcy. Ale wniosek p. **Jędrzejewskiego** jest niewykonalnym, dopóki nie zmieni się dzisiejszy bardzo wątły organizm urzędów gminnych i dopóki postępowanie spadkowe nie zostanie uproszczone.

Izba uchwaliła drugi wniosek komisyi odrzucając poprawkę p. Jędrzejewskiego.

P 3 godzinie zamknął Marszałek posiedzenie wyznaczając następne po przerwie dwugodzinnej t. j. na 5. godzinę wieczorem.

(Posiedzenie wieczorne).

Posiedzenie zagaił Marszałek krajowy J. Ex. Alfred hr. **Potocki** o godzinie $5^1/_2$ wieczór. Ze strony Rządu JW. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Oswald **Bartmański**.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego było sprawozdanie komisyi statutowej o wniosku p. **Hausnera** w sprawie powiększenia liczby posłów z miast. Sprawa ta wymaga nadzwyczajnego kompletu t. j. obecności $^3{}_4$ posłów. Ponieważ w chwili rozpoczęcia posiedzenia frakcye ruskich i włościańskich posłów nie zjawiły się w sali i nie było nadzwyczajnego kompletu, przeto Marszałek musiał usunąć ten przedmiot na drugie miejsce i odbyło się ustne sprawozdanie komisyi kultury krajowej o projekcie ustawy ochraniającej własność polną. Wśród rozprawy szczegółowej odesłano jak wiadomo kilka paragrafów tego projektu napowrót do komisyi, która przedkładając swoje wnioski w tej mierze zaproponowała przytem wiele innych zmian podrzędnego znaczenia. Tylko dwie zmiany wywołały żywszą rozprawę. P. **Skrzyński** wniósł do paragrafu określającego atrybucyę straży polowej dodatek, że strażnik polowy może użyć także palnej broni jeżeli schwyta na szkodzie zwierzęta, które mu zabić wolno. Dodatek ten został przyjęty. O sposobie użycia kar pieniężnych zdania były podzielone. P. ks. **Krasicki** ponowił poprawkę swoją, ażeby kary te pod kontrolą Wydziału powiatowego wpływały do funduszu pożyczkowego właściwej gminy. Poparli ten wniosek pp. **Kowalski**, ks. **Zakliński** i **Skrzyński**, który wniósł odmienną styli.acyę ale potem cofnął ją i przyłączył się do wniosku p. ks. Krasickiego. Wniosek ten utrzymał się, chociaż sprzeciwiali mu się usilnie pp. **Abrahamowicz** i hr. **Wodzicki**.

Ustawa polowa została ostatecznie załatwioną i w trzeciem czytaniu przyjętą. Przy trzeciem czytaniu Marszałek skonstatował obecność $^3/_4$ ogólnej liczby posłów i i wezwał p. **Hausnera** do odczytania sprawozdania komisyi statutowej. Sprawozdawca jeszcze nie stanął na trybunie a już wynieśli się ze sali posłowie ruscy i włościańscy. Znowu tedy nie było kompletu nadzwyczajnego.

Wszczęła się z tego powodu rozprawa na temat formalności regulaminowych. P. **Pietruski** mniema, że w braku nadzwyczajnego kompletu Izba nie może ani powziąć uchwały o zmianie statutu krajowego i krajowej ordynacyi wyborczej ani przystąpić do rozpraw nad tym przedmiotem. Twierdzenie to uzasadnił mowca brzmieniem regulaminu i statutu.

P. dr. **Dunajewski** objawia całkiem przeciwną opinią. Nie trzeba wyjątków za daleko posuwać a nadzwyczajny komplet jest właśnie takim wyjątkiem. Izba nie może liczyć co chwila posłów obecnych a według interpretacyi p. Pietruskiego musiałaby to uczynić chcąc powziąć ważną uchwałę o zmianie statutu krajowego i krajowej ordynacyi wyborczej. Izba nie może wiedzieć, czy posłowie, którzy przed chwilą opuścili salą, uczynili to dla wezwania kompletu czy tylko dla tego, ażeby pójść tłumnie na szklankę wody. Powołujemy się ciągle na zwyczaje parlamentarne w Anglii a tam właśnie inaczej postępują, chociaż prawo wymaga bardzo wielkiej liczby posłów do kompletu. Izba może zatem przystąpić do rozprawy a tylko w chwili głosowania potrzeba policzyć posłów obecnych w sali.

P. hr. **Golejewski** widzi, że rozprawa wchodzi na tory niepraktyczne. Teorja przemawia za zdaniem p. dr. Dunajewskiego a praktyka za zdaniem p. Pietruskiego. Ostateczna rozprawa, której rezultatem nie może być powzięcie uchwały, byłaby tylko marnowaniem drogiego czasu. Mowca wnosi zatem odroczenie rozprawy nad wnioskiem p. Hausnera.

P. ks. **Zakliński**, który jako sekretarz pozostać musiał w sali, przyłącza się do zdania p. Pietruskiego. Uchwała i rozprawa stanowią jedną całość. Więc jeżeli nadzwyczajny komplet potrzebny jest do powzięcia uchwały, bez niego nie może się odbyć także i rozprawa.

P. dr. **Grocholski** mniema, że cały ten spór jest niepotrzebny. Decyzya należy do Marszałka, bo on samodzielnie tłumaczy regulamin. Izba może tylko decydować o wniosku odroczenia.

P. dr. **Zyblikiewicz** przyłącza się do wniosku p. hr. Golejewskiego nie wdając się w interpretacyę statutu i regulaminu.

Izba uchwala na wniosek p. hr. Golejewskiego odroczyć rozprawę.

P. **Gniewosz** prosi Marszałka, ażeby przez odczytanie spisu posłów skonstatował, którzy posłowie są obecni w sali. Marszałek nie uwzględnia tej prośby, bo po powzięciu uchwały nie jest ona w regulaminie uzasadnioną.

Koniec posiedzenia o godz. 8. wieczorem. Następne (XXIV) posiedzenie zapowiedziane na dziś o godzinie 10. rano. Na porządku dziennym: organizacya zakładów leczniczych we Lwowie i Kulparkowie, zniesienie prawa propinacyi we Lwowie i petycye.

Przegląd polityczny.

Austrya - Węgry. Pan minister rolnictwa rozesłał okólnik do wszystkich Namiestników i naczelników krajowych, do towarzystw gospodarskich i leśnych wzywający ich do dania opinii o rewizyi ustawy leśnej z roku 1852. Wezwani mają odpowiedzieć na cały szereg pytań tyczących się tego przedmiotu.

— Najj. Pan przyjął do wiadomości porozumienie się obu ministerstw skarbu w sprawie rozciągnięcia ustawy z 23. Lipca 1871 o nowych wagach i miarach na sprzedaż tytoniu, sprzedaż więc tytoniu rozpocząć się ma według wag i miar metrycznych od 1. Lipca r. b. Ponieważ w myśl ustawy z 31. Marca r. b. nowe urzędy cymentnicze mają rozpocząć swą czynność z dniem 1. Stycznia 1866 r. przeto rozstrzyga się teraz kwestyą, w których miejscowościach i w jakich rozmiarach mają być ustanowione te urzęda. W myśl § 1. zacytowanej ustawy mają być urządzane władze cymentnicze tylko w siedzibach starostw; urzędy zaś do cymentowania beczek mogą być urządzane w każdej miejscowości, która wykaże, że istnienie tego urzędu w jej obrębie jest koniecznie potrzebnem.

— Na posiedzeniu rady miejskiej w Pradze w dniu 19. b. m. opuścili pp. Rieger i Palacky salę obrad z powodu, iż jakieś wywody Riegera nie znalazły uznania.

— Przed bardzo licznem zgromadzeniem wyborców zdawał dnia 19. b. m deputowany do Rady państwa dr. **Promber** sprawę z swych czynności parlamentarnych. Zgromadzenie przyjęło bardzo przychylnie sprawozdanie deputowanego i dało mu jednogłośnie wotum zaufania.

— Kraiński wydział krajowy wybrał dra Zarnika członkiem krajowej rady szkolnej.

—Ministerstwa węgierskie wypracowały już wspólny budżet na rok 1876. Po zamknięciu sesyi sejmu węgierskiego udadzą się węgierscy ministrowie do Wiednia, ażeby tam na konferencyach pod przewodnictwem Najj. Pana ułożyć ostatecznie budżet. Według *Naplo* wykazują potrzeby floty wojennej nadwyżkę, równie jak wydatki w armii na sprawienie dział stalowych.

— Program stronnictwa br. Sennyeya, o którym wspomnieliśmy onegdaj na innem miejscu, opiewa tak w głównej osnowie: 1) Obstajemy przy stosunkach związku z Austryą, sankcyonowanych ustawą z r. 1867, jako przy najodpowiedniejszej dla monarchii umowie wzajemności. 2) Obstajemy przy parlamentarnym systemie rządowym, atoli właśnie w jego interesie musi nastąpić reforma parlamentu, musi być zmniejszoną liczba posłów, czas trwania mandatu poselskiego przedłużonym do lat pięciu, wynagradzanie posłów uregulowanem, a Izba wyższa tak urządzoną, aby w niej obok żywiołów historycznie uprawnionych, reprezentowane także były interesa wyższej kultury i gospodarstwa. 3) Finanse muszą być uregulowane. 4) Stósownie do tego żądamy uproszczenia administracyi we wszystkich jej gałęziach i porzucenia skomplikowanego mechanizmu biurokratycznego. 5) Pragniemy reformy jurysdykcyj: urzędnicy powinni w ściślejszym zostawać stosunku z władzą centralną, ale za to zakres działania jurysdykcyj powiniem być rozszerzony i pożądanym jest także lepszy podział kraju. 6) Pragniemy lepszej ustawy gminnej. 7) Sądownictwo musi być na wskróś zreformowanem: przez ulepszenie procedury, uproszczenie toku instancyj, zaprowadzenie instytucyi sędziów pokoju, pomnożenie sądów powiatowych i zmniejszenie liczby sądów kolegialnych. 8) Siła zbrojna monarchii musi być bezwarunkowo utrzymaną. Szanujemy wspólną armię, w której dzieci nasze czynią zadość obowiązkowi służby wojskowej i pragniemy utrzymać ją silną. Atoli zbyt wielkie koszta mogą bez szkody dla siły zbrojnej być zmniejszonemi. 9) Żądamy zmniejszenia wydatków państwa aż do ostatecznej granicy. 10) Żądamy systematycznej reformy podatków i środków do polepszenia stosunków kredytowych i usunięcia zgubnej lichwy. 11) Chcemy równości i braterstwa tak pod względem narodowym jak wyznaniowym. 12) Na zasadzie tych punktów stowarzyszamy się w komitacie i pragniemy także w zakresie życia komitatowego rozwijać czynność skuteczną, konstytucyjną, powszechne dobro wspierającą. Na zasadzie tych dwunastu punktów ma się 25. b. m. ukonstytować w głównem miejscu komitatu Zemplińskiego, w Satorallya-Ujhely, stronnictwo Sennyeya.

—Izba wyższa sejmu węgierskiego przyjęła na posiedzeniu z dnia 16. b. m. bez rozpraw sprawozdanie komisyi skarbowej o zamknięciu rachunków za r. 1870 i rachunków pożyczki kolejowej, dalej projekta ustaw o koncessyach dla kilka dróg żelaznych, nareszcie projekta ustaw o uregulowaniu dodatkowych żądań przedsiębiorców budowy kolei północno wschodniej i węgiersko-galicyjskiej. W końcu rozpoczęły się rozprawy nad wnioskami rewizyi regulaminu obrad.

— Zagrzebski dziennik urzędowy ogłosił listę urzędników administracyjnych mianowanych przez bana. D. 20. b. m. miała być ogłoszoną lista sędziów mianowanych przez Najj. Pana i lista urzędników sądowych mianowanych przez bana. — W myśl rozporządzenia bana wchodzą w życie z d. 31. b. m. nowourządzone władze polityczne i trybunały sądowe pierwszej instancyi a równocześnie zwinięte zostaną dotychczas istniejące komitaty, komitatowe władze powiatowe, komitatowe trybunały sądowe, komitatowe sądy powiatowe i sądy miejskie.

Niemcy. Doniesieniu, jakoby ambasador austryacki w Berlinie, hr. Karolyi brał udział w konferencyach między ks. Bismarckiem a Gorczakowem, zaprzeczają dobrze poinformowane pisma berlińskie. Pogłoska ta prawdopodobnie stąd powstała, że hr. Karolyi w czasie bytności cesarza Aleksandra w Berlinie proszony był do ks. Bismarcka na obiad.

— *Tagblatt* donosi z Berlina, że podejrzany o zamach na życie ks. Bismarcka i Falka p. Dunin, przystawiony został 19. b. m. do Berlina, i osadzony w więzieniu miejskiem.

— Wedle *Kreuzztg.* mowa hr. Münstera ambasadora niemieckiego w Londynie, miana na bankiecie klubu, sprawiła w Anglii bardzo przykre wrażenie. „Nie wchodząc w to — pisze *Kreuzztg.* — czy taktownie postąpił poseł, reprezentant narodu, który bądź co bądź w trzeciej swej części jest katolikiem, sławiąc w oklepanych frazesach protestanckie cesarstwo, sądzimy, że nie tak łatwo mu przebaczą, iż pozwolił sobie narzucać Anglii rady nieproszone. Tego rodzaju publiczna krytyka wewnętrznej polityki państwa obcego była co najmniej niestosowną, a ciekawi jesteśmy, coby powiedział ks. Bismarck, gdyby przedstawiciel Austryi lub Francyi ośmielił się w klubie katolickim krytykować kościelno-polityczne ustawodawstwo pruskie. Hr. Münster uczuł widocznie bardzo żywą potrzebę pokazania, że i on pomaga w walce, jaka toczy się na gruncie niemieckim, a ponieważ nie miał sposobności odznaczenia się czemkolwiek, przeto radby przynajmniej uchodzić za instygatora w tej walce. I tak zorganizował w roku 1874 *meeting* protestancki, który doznał pożałowania godnego fiaska, urządza adresy, inspiruje artykuły dziennikarskie, przemawia i t. d. Jeśli spodziewa się tym sposobem zdobyć sobie stanowisko, myli się bardzo; niepodległa prasa i opinia publiczna nie dadzą się z pewnością na taką schwytać wędkę.“

— Czytamy w *Presse*: „W kwestyi dyecezyi wrocławskiej przyszło już do skutku porozumienie między rządem austryackim a pruskim. Jak donoszą z Wiednia do dzienników zagranicznych nastąpiła już między hr. Andrassym a tutejszym ambasadorem niemieckim gen. Schweinitz wymiana odnośnych oświadczeń Minister spraw zagranicznych oświadczył, że zarządzone przez Prusy usunięcie księcia biskupa Förstera nie może mieć żadnego wpływu na jego działalność urzędową w austryackiej części dyecezyi wrocławskiej, lecz z drugiej strony samo się rozumie, że Austrya uzna orzeczenie pruskiego trybunału kościelnego i nie pozwoli, aby książę biskup zarządzał z Austryi dalej sprawami pruskiej części dyecezyi. Dopóki wyrok trybunału nie zostanie wydanym, utrzymanym będzie *status quo.* Ambasador niemiecki odpowiedział, że Prusy niczego więcej nie żądają i że to zapatrywanie uznają jako zupełnie właściwe. Tymczasem dojrzeje może sprawa uregulowania granic dyecezyj pruskich i austryackich. Wedle *Silesii* nie myśli zresztą biskup o żadnych „machinacyach“ przeciw sąsiedniemu mocarstwu. Miał on przeciwnie wyrazić, że skoro usunięcie jego zostanie wyrzeczonem, zaniecha zupełnie działalności urzędowej w pruskiej części swej dyecezyi i nawet w sprawach majątku biskupiego nie będzie konferować z wrocławską kapitułą katedralną“.

Francya. Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego z d. 18. b. m. wniósł Calmon, były prezydent lewego centrum, w porozumieniu z przywódzcami grup lewicy projekt ustawy, który w krótce już stanie się osią środku ruchu parlamentarnego. Projekt ten opiewa: Art. 1. Zgromadzenie narodowe ułoży porządek swoich czynności w ten sposób, ażeby przed swem odroczeniem mogło jeszcze załatwić projekty ustaw o wyborze senatu i Izby deputowanych, projekt ustawy o wzajemnym stosunku władz państwowych i budżet na rok 1876. Art. 2. W ostatnim tygodniu przed odroczeniem wybierze Zgromadzenie narodowe 75 senatorów. Bezpośrednio potem wyznaczy Zgromadzenie narodowe czas, w którym mają nastąpić wybory senatorów i deputowanych tudzież dzień. w którym po raz pierwszy ma się zebrać nowe Zgromadzenie narodowe“.

Projekt ten ustawy poprzedzony jest sprawozdaniem, w którym między innemi powiedziano: „Przed czterma laty odbyły się pod najsmutniejszemi stosunkami wybory do Zgromadzenia narodowego w Bordeaux. Przez te cztery lata pracowała Izba niezmordowanie nad dobrem kraju. Wszędzie przywrócono porządek i poszanowanie ustaw. Uwolniono terytoryum naszej ojczyzny od najazdu nieprzyjaciela, spłacono 9 miliard. kosztów i kontrybucyi wojennych; zaprowadzono ład w finansach, przywrócono kredyt, przystąpiono do reorganizacyi armii a w końcu uchwalono konstytucyą, która republikę ustanawia formą rządu. Żadna jeszcze Izba nie miała do walczenia z tak olbrzymiemi trudnościami; żadna nie dała tak wielkich dowodów patryotyzmu.

„Przyrzekliście Panowie, że nie rozejdziecie się, dopóki nie nadacie Francyi konstytucyi, lecz właśnie oświadczając to, naznaczyliście zarazem czas, w którym czynności wasze skończyć się mają. Może więc Panowie, uznacie obecną chwilę za stósowną, aby dać krajowi sposobność skorzystania z instytucyj, któreście mu nadali i których zrealizowania kraj z taką ufnością od was oczekuje; gdyż przez to dopiero skończy się do niedawna jeszcze panujące prowizoryum. W tym celu nie potrzebujecie nic więcej uczynić, jak tylko uchwalić warunki, pod któremi mają być wybrane obie Izby, ustanowione konstytucyą z 25. lutego. Projekt ustawy wyborczej dla Izby deputowanych, przebył już pierwsze czytanie; reszta projektów ustaw organicznych przedłożoną zostanie wkrótce; w przeciągu kilku tygodni mogą być te ustawy załatwione; a gdy nadejdą zwykłe ferye letnie w sierpniu, potrzebujecie postanowić tylko czas wyborów do nowego Zgromadzenia narodowego, któreby już na sessyę zimową się zebrało.“

— Nowo wybrany prezydent lewicy republikańskiej Juliusz Ferry miał przy obejmowaniu krzesła prezydyalnego mowę, w której skreślił dzisiejszą sytuacyę polityczną we Francyi i wyraził przekonanie, że we Francyi powstanie z czasem wielkie umiarkowane stronnictwo republikańskie, które zdoła trwale zapewnić Francyi prawdziwą wolność i porządek na wewnątrz a bezpieczeństwo na zewnątrz. Ustęp mowy Ferry'ego o sytuacyi politycznej we Francyi tak opiewa: „Dzisiejsze położenie w kraju jest dziwnem w całem tego słowa znaczeniu. Między usposobieniem kraju a zachowaniem się urzędników zachodzi rażąca sprzeczność. W kraju wywołała uchwała z 25. lutego niezwykłe wrażenie i poruszyła do głębi umysły obywateli; później umysły uspokoiły się, frakcye ustąpiły z placu boju, stronnictwa nieprzyjaźne republice złożyły broń; jedni tylko urzędnicy państwa stoją pod bronią przeciw republice. Administracya wysila się na przekonanie ludności w departamentach, że od 25. lutego nic się nie zmieniło we Francyi i że pod firmą republiki rozwija się i działa ciągle jeszcze „rząd walki“ przeciw republice. W wielu państwach zdarzało się często, że konserwatywni ministrowie zrobiwszy nagle zwrot ku stronnictwu liberalnemu rozbrajali tem samem wszelką opozycyę przeciw konserwatywnym rządom. Mężowie stanu, którzy w chwili stosownej wykonali tak zbawienny zwrot, zasłużyli sobie na nieśmiertelną chwałę. Stronnictwo liberalne nie życzy sobie przesileń gabinetowych, a to tak w interesie wzmagającego się dobrobytu kraju ja-

kotež samej republiki. Stronnictwo, którego jestem przewodniczącym, chce i nadal zachować się z umiarkowaniem i popierać rząd, byle tylko rząd ten nie dawał się unosić prądom, które naszą nawę państwową z portu republiki unoszą."

Włochy. W dniu 13. Maja b. r. jako w 84 rocznicę urodzin papieża Piusa IX. wręczyła deputacya pielgrzymów niemieckich pod przewodnictwem deputowanego parlamentu niemieckiego, barona Loe, Ojcu św. adres, zaopatrzony 1,200000 podpisami. Na ten adres odpowiedział papież wedle paryskiego *Univers'a* jak następuje: „W Niemczech istnieją dwa narody, jeden niestały i gwałtowny w postępowaniu, drugi stanowczy i bohaterski. Wy jesteście reprezentantami tego drugiego narodu; wasze zachowanie się w obec Stolicy świętej jest potężnem wyznawaniem władzy papiezkiej." Dalej mówił papież: „Niemcy cierpią na chorobę wolnego badania i nie widzą już jasno. Gdyście zwiedzali katakomby potrzebowaliście światła, aby znaleźć drogę; podobnie potrzebują ludy światła wiary i przewodników, którzyby oświecali ich drogi. Papież jest przewodnikiem, on niesie światło." O prześladowaniu religijnem tak się wyraził Ojciec św.: „Prześladowani są bez trwogi, dusza ich jest nieprzystępną ziemskim rzeczom; prześladowcy przeciwnie pełni są trwogi, ponieważ przywiązani do materyi i znikomi, jak ona."

Rossya. Reskrypt cesarski do szlachty rossyjskiej konstatuje, że państwo podminowane jest socyalizmem i wzywa szlachtę, aby wspierała rząd w walce przeciw socyalistycznemu stronnictwu wywrotu. W tej samej sprawie wydał minister sprawiedliwości hr. Pahlen reskrypt, w którym powiedziano między innemi: „W różnych stronach państwa rossyjskiego wystąpiła na jaw nader zbrodnicza propoganda, która zagraża religii, moralności i prawu własności. Socyaliści i komuniści karani będą z całą surowością, a władze sądowe spełnią swój obowiązek, jeżeli energicznie wystąpią przeciw tym, którzy są niebezpiecznymi dla państwa i społeczeństwa. Złe, o którym mowa, zapuściło jednak tak głębokie korzenie, że samo sądowe ściganie nie zdoła mu zapobiedz, ponieważ szkodliwe teorye nie uchodzą za zbrodnię. Przeciwnie zdarzają się ludzie, których urzędowy charakter i stanowisko socyalne powinnyby trzymać zdala od rewolucyjnych wichrzeń, a które mimo to nietylko obojętnie przypatrują się zajściom w kraju, lecz nawet do tego stopnia są zuchwałymi, że ganią rząd za jego postępowanie przeciw szerzącej się ciągle szkodliwej propogandzie Potrzeba przeto, aby póki czas jeszcze, wszystkie dobrze usposobione żywioły społeczne zjednoczonemi siłami popierały usiłowania władz i w stosunkach prywatnych używały całego swego wpływu aby paraliżował zabiegi zbrodnicze."

—Z Petersburga 19. maja donoszą co do konferencyi w kwestyi prawa wojennego, rząd czeka jeszcze na zaległe odpowiedzi. Okólnika ministra spraw zewnętrznych nie należy się spodziewać. Doniesienie dzienników o licznych aresztowaniach zwolenników socyalizmu na Litwie nie mają podstawy.

Rumunia. O wyborach do parlamentu rumuńskiego pisze korespondent *A. A. Ztg.* 13. b. m.: „Wczoraj skończyły się wybory z grupy miast, a stronnictwo rządowe uzyskało na 58 krzeseł nie mniej jak 50. W Bukareszcie wybrano wszystkich 6 liberalno-konserwatywnych kandydatów, między którymi znajduje się także ks. Dymitr Ghika. Również Jassy, stolica Mołdawii, wybrała samych konserwatystów a między nimi ministra wyznań Tytusa Majorescu, jedynego z pomiędzy członków gabinetu, który w dwóch pierwszych kollegiach wyborczych nie wyszedł z urny. Jedno tylko miasto Krajowa wybrało samych opozycyonistów: Jana Bratiano, Candiano i Stoljanu. w Bukareszcie niestety nie obeszło się bez rozlewu krwi. Wzburzenie było ogromne a stronnictwo czerwone powiedziało sobie: Zwyciężyć — albo wywołać skandal. Bandy uzbrojone kijami, nożami i rewolwerami usiłowały wczoraj rzucić postrach między wyborców. Przyszło do walki, w której dwóch konserwatystów padło trupem a wielu odniosło rany. Siedmiu policyantów musiano odwieść do szpitalu. Interwencya wojsko przywróciła porządek. Umiarkowaniu oficerów i żołnierzy zawdzięczyć należy, że rozlew krwi nie przybrał większych rozmiarów. Przedsięwzięto liczne aresztowania, między innemi adwokata Fleva, który był głównym podżegaczem tłumu. Dziś miasto ma już zwykłą swą fizyognomię. Wprawdzie jutro odbyć się mają jeszcze wybory z czwartego (włościańskiego) kollegium, ale rezultat ogólny można już obecnie ocenić. W trzech kollegiach wyborczych, które wybierają bezpośrednio, wyszło z urny 124 deputowanych. Z tych zaledwie 20 należy do opozycyi, Rezultatu tego pośrednie wybory włościańskie nie zdołają zmienić, zwłaszcza, że prawybory wypadły w duchu konserwatywnym, a rząd ma wielki wpływ na wyborców. Nie ulega przeto wątpliwości, że gabinet Catargiu rozporządzać będzie w nowej Izbie ogromnie silną większością, przyczem jednak nie można przemilczeć, że ostatnie zaburzenia, interwencya wojska i liczne aresztowania nie przyczyniły się wcale do zwiększenia popularności rządu. Prawda, że zarzuty czynione rządowi z tego powodu, nie mają podstawy; było bowiem obowiązkiem rządu starać się wszelkiemi środkami o utrzymanie porządku, a gdyby nie energia z jaką władze wzięły się do dzieła, rozlew krwi byłby niezawodnie większym"

KRONIKA.

— **Stypendya artystyczne** z funduszu państwowego na rok bieżący zostały właśnie ogłoszone. Ubiegać się mogą o nie artyści z wszystkich królestw i krajów Przedlitawii pracujących na polu poezyi, muzyki, malarstwa i rzeźby. Podania na ręce właściwych władz krajowych winne być wniesione najpóźniej do dnia 31go lipca br. Mają one zawierać: 1. Wykazanie stopnia wykształcenia i stosunków osobistych ubiegającego się, 2. Wymienienie sposobu, w jaki ubiegający się artysta zamierza zużytkować stypendyum w celu dalszego wykształcenia a 3. Próby prac artystycznych ubiegającego się artysty. Fundusz stypendyalny wynosi 10.000 zł., z której połowa przeznaczona na zapomogi dla zasłużonych artystów, a druga połowa na stypendya.

* **Pies wściekły.** W kamienicy p. Habermana przy ulicy Czarnieckiego, pokąsał wczoraj buldog maści białej z czarnemi łatkami — zapewne wściekły, pięć psów należących do lokatorów tej kamienicy i nadto pokaleczył pięcioro dzieci w ulicy Łyczakowskiej. Pokaleczone dzieci opatrzone zostały przez lekarza miejskiego Dra Pawlikowskiego. Urządzono natychmiast obławę na wszystkie podejrzane o wściekliznę psy, które oddano pod obserwacyą.

* **C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie** aresztowała w z. m. ogółem 903 osób. Z tych oddano tutejszym sądom karnym 145 osób, a mianowicie: za rabunek 1, za podpalenie 1, za gwałt publiczny 1, za kradzież 98, za oszustwo 12, za sprzeniewierzenie 6, za uszkodzenie ciała 1, za obrazę i opór straży policyjnej 9, za zakazany powrót wyszupasowanych ze Lwowa 6. Policyjnie ukarano za opilstwo 94, za burdę 64, za żebranie 93 i 218 osób przytrzymanych za włóczęgostwo. Magistratowi odstawiono celem zatrudnienia przy robotach publicznych lub innego stosownego zarządzenia 106, do wyszupasowania 88, a do zbadania przynależności 4 osoby. Ze względów sanitarnych aresztowano 30 osób, z pomiędzy których umieszczono w szpitalu 14 jako syfilitycznych i 10 innego rodzaju chorych. Za przekroczenie przepisów dorożkarskich ukarano 52 dorożkarzy, a przekroczenie regulaminu służby 35 sług.

(G). **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Kajetan Maramoross, kanonik proboszcz kapituły ormiańskiej umarł dnia 6go maja b. r. przeżywszy lat 85. Administracyą kościoła archikatedralnego ormiańskiego powierzył konsystorz ks. Jakubowi Aksentowiczowi, kanonikowi gremialnemu kapituły orm. — Administracyą łac. probostwa w Podgrodziu objął ks. Alojzy Goralik. — Ks. Adolf Strzelecki proboszcz obrz. łac. w Haliczu uwolniony został na własną prośbę od pełnienia obowiązków tymczasowego dziekakana Buczackiego, a na jego miejsce powierzył konsystorz urząd ten tymczasowo plebanowi w Koropcu, ks. Władysławowi Jachimowskiemu.— Opróżnioną kapelanię obrz. łac. w Weissenbergu otrzymał ks. Wiktor Puchalski, dotychczasowy kooperator w Kozowej, na dniu 11go maja 1875 kanonicznie został instytuowanym. — W skutek tego przeniesiono terazniejszego rzeczonej kapelanii administratora ks. Jana Baara na kooperatora do Podhajec na miejsce ks. Kazimierza Aktyla, którego do Brzeżan przeznaczono. — Ks. Szczepan Slosarczyk, dotychczasowy łac. wikaryusz w Radziechowcach, został przeniesiony do Biskupic. — Ks. Dymitr Rożejowski, były g. k. kapelan w Wiśniowczyku otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Hlebowicach wielkich. — Ks. Jan Kopyściański, dotychczasowy zawiadowca gk. probostwa w Krasnej; instytuował się kanonicznie na plebana tamże. — Ks. Bazyli Wankowicz, pleban obr. gk. w Laszkach umarł w kwietniu br. — Ks. Plato Denyszczuk dotychczasowy gk. pleban w Tuligłowach, otrzymał kanoniczną instytucyę na gk. probostwo w Waniowicach. — Ks. Andrzej Karpiński, pleban obrz. gk. w Zagórzu, umarł w kwietniu b. r. — Ks. Sylwester Metella, samoistny gk. wikary w Ostobuszu, umarł 9go kwietnia br. — Ks. Jan Bojarski, były gk. pleban i dziekan w dyecezyi chełmskiej, otrzymał dnia 28go kwietnia br. kanoniczną instytucyę na gk. probostwo w Husiatynie. — Ks. Joachim Lewicki, pleban obrz. gk. w Bołszowcu, umarł dnia 15go kwietnia br. przeżywszy lat 73. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Bołszowcu należy do 1260 dusz. Patronem jest Kornel Krzeczunowicz. — Ks. Atanazy Jamiński, dotychczasowy zawiadowca gk. kapelanii w Korytnikach, objął zawiadowstwo gk. probostwa w Tarnawie. — Ks. Teodozy Wojtowicz, zawiadowca gk. probostwa w Żykotynie, uwolniony został z tego obowiązku. — Ks. Eugen Omefański, dotychczasowy zawiadowca gk. kapelanii w Przystani, otrzymał dnia 5go maja br. kanoniczną instytucyę na rzeczone beneficyum. — Ks. Romuald Korosteński dotychczasowy zawiadowca gk. probostwa w Paportnie, otrzymał dnia 6go maja b. r. kanoniczną instytucyę na plebana w Turzańsku. — Ks. Julian Platek, dotychczasowy administrator gk. w Bucowie, jest obecnie zawiadowcą gk. probostwa w Waniowicach.

⁂ **Samobójstwo.** Dnia 15. b. m. po południu obwiesił się 80-letni włościanin Kość Słobodzian z Kluwiniec w Husiatyńskiem. Słobodzian kilkakrotnie już przedtem usiłował odebrać sobie życie, zdaje się więc, że przyczyną samobójstwa była mania samobójcza.

⁂ **Nieszczęśliwy wypadek.** W Biskupicach Radłowskich, w powiecie Brzeskim dnia 12. b. m. trzynastoletni chłopak Marcin Ziejków jadąc wozem do lasu po chrust spadł z drągów, na których siedział i tak mocno się potłukł, że pomimo spiesznej pomocy wkrótce życie zakończył.

⁂ **Pożar,** prawdopodobnie zbrodniczą ręką wzniecony, dnia 17go bm. obrócił w perzynę chatę z wszelkiemi sprzętami włościanina Wasyla Iwaskowa w Płuchowczyku, w Złoczowskiem. Nieubezpieczona szkoda wynosi 214 zł. Podejrzane o podłożenie ognia indywidium zostało uwięzione.

⁂ **Zabójstwo.** Kazimierz Bik, rodem z Marcyporęby w powiecie Wadowickim, zostający w śledztwie w Kalwaryjskim Sądzie powiatowym, dnia 14go bm. umknął z więzienia rzeczonego sądu i dnia następnego przybył do karczmy Salomona Szancera, położonej na granicy gminy Lgoty, gdzie przez obecnych tamże włościan z Marcyporęby Jana Zająca i Józefa Barana tak mocno został pobity, że wskutek tego w kilka godzin życie zakończył. Sprawcy zabójstwa zostali ujęci i odstawieni do Sądu.

— **Wycieczki balonowe** urządza znów w Pradze czeskiej aeronauta francuski p. Beudet. Dwie takie wycieczki pomyślnie odbył w ciągu Zielonych Świątek. Za pierwszym razem wzbił się do wysokości 2000 metrów, za drugim jeszcze o 500 metrów wyżej. Balon jednak ogrzanem napełniony powietrzem, prędko opadał. Za drugim razem musiał p. Beudet spuścić się na dach trzypiętrowej kamienicy w obrębie miasta.

— **Olbrzymi teleskop.** Dziennik *Scient. Amer.* opisuje teleskop, sprawiony kosztem prywatnym niejakiego James Lick z San Francisco dla nowozakładanego w Kalifornii obserwatoryum astronomicznego. Ustawiony będzie ten instrument w wysokości 10.000 stóp nad powierzchnią morza w bardzo czystym pasie powietrznym na Sierra Newada. Soczewka jego główna ma cztery metry w średnicy i może powiększać 28.000 razy, podczas gdy największe teleskopy dotychczasowe, np. Herszla, powiększały zaledwie 6000 razy. Zwierciadło reflektujące tego teleskopu stanowić będzie ogromny walec szklanny napełniony rtęcią i wirujący około swej osi. Milion dolarów kosztować ma teleskop ten z ustawieniem. Przy jego pomocy n. p. księżyc zbliży się pozornie do oka na odległość trzech mil; Mars wydawać się będzie 100 razy większym od księżyca widzianego wolnem okiem. Oby tylko teleskop ten nie był humbugiem, jak tyle innych olbrzymich rzeczy w dziennikach amerykańskich.

— **Środek na krup.** Lekarz wojskowy p. Muzykantów pisze z Łucka do *Pet. W.*, iż odkrył, jak sądzi, proste a niezawodne lekarstwo na zabójczą a pospolitą chorobę dzieci, zwaną krupem, dławcem lub ślinogorzem, a cechującą się powstawaniem w gardle fałszywej błony tamującej oddychanie. Środkiem tym jest *Collodium Cantharidale*, którem smaruje się przednia powierzchnia szyi chorego, w niebezpiecznych wypadkach także piersi od szyi począwszy, Operacya wykonywa się pędzelkiem lub chorągiewką pióra i po zaschnięciu, które następuje 5 do 10 minut, jeszcze raz się powtarza. Po upływie jednej lub dwóch godzin powstaje jednolity pęcherz, jak od zwykłej wezykatoryi, oddech staje się możliwy i niebezpieczeństwo ustępuje. Pęcherz można zostawić naturalnemu oddziaływaniu organizmu, zagojenie zaś jego następuje we trzy lub cztery dni pospołu z wyzdrowieniem chorego. Wynalazca zapewnia, że wszystkich leczonych tym sposobem uratował i przytacza parę rzeczywiście zadziwiających wypadków z praktyki swojej w Tulczynie i w Łucku.

— **Syn króla Aszantów,** czternastoletni murzynek, na mocy zeszłorocznego układu pokojowego swego ojca z Anglikami, przybył w zeszłym tygodniu do Anglii na wychowanie. Chłopak ten, nazwiskiem Koffi Jutra, ma mieć dość otwarty umysł i oddany został przez rząd angielski pod opiekę ministerstwa kolonij, zaś wychowaniem jego ma się zająć major Lanyon.

— **Wypadek kolejowy.** Na drodze żelaznej Rudolfa pod stacyą St. Michel dnia 13go b. m. rano z niewiadomej przyczyny pociąg osobowy w pełnym biegu wyskoczył z szyn. Maszyna, tender i kilka wagonów towarowych spadło z grobli, osobowe zaś pochyliły się tylko, tak że z podróżnych nikt nie poniósł uszkodzenia. Ze służby kolejowej tylko palacz ciężko został skaleczony.

— **Dziennik polski w Ameryce**. Otrzymaliśmy numer czasopisma pod tyt.: *Gazeta Polska Chicago* wydawanego pod redakcyą p. W. Dyniewicza raz na tydzień w mieście Chicago, w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej (404 Noble przy Bradley Steet). Dowiedzieć się z niego można wiele ciekawych szczegółów o życiu Polaków osiedlonych w Ameryce.

— **Wypadków na drogach żelaznych** w Austryi zdarzyło się w I. kwartale roku bieżącego podług ogłoszonego właśnie sprawozdania ministerstwa handlu ogółem tylko 15. Powodem ich była po największej części nieostrożność osób, nie należących do służby kolejowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

⁑ **Komisya krajowa chowu koni** rozdawać będzie w bieżącym roku nagrody rządowe za staranny chów koni w następujących terminach: 1) w Brzeżanach 31. Maja, 2) w Złoczowie 2. Czerwca, 3) w Tarnopolu 3. Czerwca, 4) w Kołomyi 19. Czerwca, 5) w Stryju 21. Czerwca, 6) w Mościskach 23. Czerwca, 7) w Rzeszowie 24. Czerwca, 8) w Wadowicach 26. Czerwca, 9) w Krakowie 28. Czerwca, 10) w Tarnowie 30. Czerwca, 11) w Nowym Sączu 2. Lipca, 12) w Sanoku dnia 6go Lipca.

W każdej z wymienionych dwunastu miejscowości rozdawane będą następujące nagrody:

a) jako nagroda pierwsza dziesięć dukatów w złocie za ogiera pół krwi od **14** i pół miary czteroletniego lub starszego, zaopatrzonego w licencyą do odstanawiania cudzych klaczy, zdrowego, silnie zbudowanego i jeżeli ma własności dobrego reproduktora w ogóle, a w szczególności odpowiada typowi koni dotyczącej okolicy.

b) Sześć dukatów w złocie za źrebca dwuletniego, pół krwi, pochodzącego po ogierze rządowym, lub po ogierze prywatnym ale licencyonowanym, albo też po ogierze należącym do właściciela powyższego źrebca. Pochodzenie po ogierze rządowym lub po licencyonowanym ogierze prywatnym, musi być udowodnione kartką stanowienia, a źrebiec ma być dobrze chowany i obiecywać, że się wyrobi na dobrego stadnika.

c) Cztery dukaty w złocie za ogiera jednorocznego, pół krwi, pod warunkami wymienionymi pod b). Przy równych zresztą warunkach ci ubiegający się mają pierwszeństwo do nagrody za staranny chów źrebców, którzy wykażą, iż posiadają potrzebne lokalności do odpowiedniego chowania ich, a więc tak urządzone, że dozwalają połączyć odpowiednie żywienie ze swobodnym ruchem po za stajnią.

d) Ośm dukatów w złocie za klacz ze źrebięciem, pięcioletnią lub starszą, pół krwi lub krwi mieszanej, jeżeli jest zdrową, silnie zbudowaną i dobrze żywioną, tudzież zdolną do dalszej produkcyi i ma udałe źrebie.

e) Cztery dukaty za klacz matkę, zdrową, silną, piecioletnią lub starszą, grubo płaską, krwi męszanej ze źrebięciem udałem. Nagrody dla klacz matek udzielane będą tylko chodowcom, którzy wraz z klaczą przyprowadzą jej źrebie, a takowe uznane zostanie za zdatne, i jeżeli chodowca wykaże kartą odstanowienia, lub w inny wiarygodny sposób, że źrebie pochodzi po ogierze rządowym, lub po licencyonowanym ogierze prywatnym, lub też po własnym ogierze chodowcy.

Oprócz tego ma chodowca udowodnić świadectwem zwierzchności gminy względnie świadectwem obszaru dworskiego, że klacz (matka) była przed oźrebieniem jego własnością.

f) Sześć dukatów za młodą klacz 4-letnią, pół krwi, albo krwi mieszanej zdatną do produkcyi koni roboczych i remont.

g) Trzy dukaty za klacz 4-letnią rasy krajowej, zdolnej do produkcyi koni grubo płaskich; chcący otrzymać nagrodę za klacz młodą, mającą przymioty wskazane wyżej pod f) i g), musi wykazać jej pochodzenie legalną kartką stanowienia lub poświadczeniem miejscowej zwierzchności gminnej, a nadto udowodnić w sposób wyżej wskazany, że klacz przynajmniej od roku jest jego własnością. Klacz, która już otrzymała nagrodę, jako klacz bez źrebięcia, nie może otrzymać drugi raz nagrody, gdyby ją przedstawiono bez źrebięcia.

h) Nagrodę trzech dukatów można także otrzymać za klaczkę dwuletnią, a dwóch dukatów za klaczkę jednoroczną jakiejkądź rasy, je-

żeli jest starannie chowaną i obiecuje wyrobić się na dobrą klacz matkę.

Zresztą będą przestrzegane przy przyznawaniu nagród za takie klaczy zasady ustanowione powyżej co do premiowania źrebców i tylko wtenczas przyznane mogą być nagrody dla klaczek, jeżeli nie będzie źrebców i tylko zasługujących na nagrodę, te bowiem mają pierwszeństwo.

Ogiery prywatne już premiowane nie są wykluczone od ubiegania się o nagrodę w latach następujących.

Natomiast wykluczone są od ubiegania się o nagrodę ogiery, które Rząd za stałą subwencyą oddał prywatnym chodowcom koni, jakoteż prywatne ogiery, dla których Rząd udzieli subwencyi.

Oprócz nagrody w pieniądzach dostanie każdy z premiowanych srebrny medal, a za konie, które się okażą najlepsze po koniach premiowanych, otrzymają właściciele tylko po srebrnym medalu, jeżeliby wyznaczona przez Wysokie ministerstwo kwota nie wystarczyła na pieniężne wynagrodzenie.

Komissya będzie wreszcie ogłaszała pochwalne uznania, i każdemu chodowcy, któremu takowe przyzna, wystawi list pochwalny.

Komissya premijująca w Kołomyi rozda nadto za konie rasy huculskiej następujące nagrody z kwoty 300 złr. wyznaczonej na ten cel przez Wysokie Ministerstwo rolnictwa reskryptem z d. 26. Lutego 1875 l. 2508 a mianowicie:

1. Za ogiera 4-letniego lub starszego, którego za najlepszego uzna, nagrodę w kwocie 80 złr.

2. Za ogiera 4-letniego lub starszego drugiego z rzędu 40 złr.

3. Za ogiera w powyższym wieku trzeciego z rzędu 30 złr.

4. Za klacz 5-letnią lub starszą ze źrebięciem, którą komissya za najlepszą uzna nagrodę w kwocie 80 złr.

5. Za klacz czteroletnią bez źrebięcia 40 złr.

6. Za klacz 4-letnią bez źrebięcia, drugą z rzędu 30 złr.

Właściciele tych koni mają się wykazać świadectwem zwierzchności gminnej, że są rzeczywistymi ich posiadaczami i obowiązać się rewersem, że takowych do roku nie sprzedadzą. Gdyby na premiowanie koni rasy huculskiej cała kwota 300 złr. z powodu braku odpowiednich koni nie była wyczerpaną, w takim razie pozostała kwota rozdzieloną będzie między wszystkie komissye premiujące, na rozdzielenie nagród po 10 złr. za wyborowe klacze grubo płaskie, które nie otrzymały nagrody w dukatach. Przy rozdzielaniu tych nagród postępowałyby komissye premiujące według ogólnie obowiązujących przepisów co do premiowania.

C. k. Namiestnictwo podaje to do publicznej wiadomości z tą uwagą, że podpisy naczelników gmin lub ich zastępców na świadectwach zwierzchności gminnych wymaganych do przeprowadzenia premiowania mają być komamizowane przez odpowiednie ces. król. Starostwo.

Wreszcie uwiadamia c. k. Namiestnictwo, że właściciele koni premiowanych w zeszłym roku winni takowe przedstawić w tym roku komissyi premiowania, w miejscu, w którem zeszłego roku otrzymali nagrodę, lub jeżeli w tem miejscu w roku bieżącym nagrody nie będą rozdawane, w miejscu najbliższem od ich zamieszkania, w którem się rozdawanie premii będzie odbywało.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan raczył udzielać dnia 20go Maja licznych audyencyj.

Hr. Hieronim Mansfeld, nowomianowany minister rolnictwa, jest najstarszym synem byłego prezydenta Izby panów i marszałka krajowego Niższej Austryi, księcia Colloredo-Mansfeld, jest więc właścicielem majoratu tego książęcego domu. Według gotajskiego Almanachu urodził się hr. Hieronim Mansfeld dnia 20. Lipca 1842, za dwa miesiące ukończy więc 33 rok życia. Jest on rotmistrzem rezerwy, zaślubiony przed dziesięciu laty z hrabianką Festetics i jest ojcem pięciorga dzieci. Na polu politycznem wystąpił hr. Mansfeld po raz pierwszy pod obecnem ministerstwem. Gdy obiegała pogłoska, że książę Karol Auersperg złoży godność marszałka Czech, wymieniano hr. Hieronima Mansfelda jako jego następcę i podnoszono niezmiernie jego wiernokonstytucyjny sposób myślenia, znajomość stosunków krajowych, energię i zupełną znajomość języka czeskiego. Podczas wyborów do obecnego sejmu czeskiego, wybrany został hr. H. Mansfeld z kuryi większych posiadłości. W krótkim czasie zwrócił on na siebie uwagę ogółu znajomością wszystkich stosunków rolniczych i znajomością ustawodawstwa rolniczego. Objął on cały szereg referatów w tym kierunku i działał bardzo skutecznie w komissyi, która pracowała nad ustawą leśną. Klub większych właścicieli sejmu czeskiego wybrał go swym przewodniczącym. Jest on także praktycznym gospodarzem, posiada bowiem w Czechach rozległe dobra Dobrzisch.

Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza formalnie doniesieniu dzienników jakoby książę Bismarck przed kilku tygodniami wystosował do reprezentantów niemieckich za granicą poufny okólnik, który poddaje krytyce francuską ustawę o kadrach i widzi w niej zagrożenie pokoju europejskiego.

Król i królowa szwedzcy przybędą 28. maja o godz. 8 rano do Kiel, a tego samego dnia wieczór do Berlina. Poseł szwedzki jenerał bar. Bildt i pełnomocny minister szwedzki wyjeżdżają do Kiel naprzeciw króla. W towarzystwie pary królewskiej znajdują się szambelan dworu hr. Cronstadt i jenerał major hr. Lagerberg. D. 31 b. m. uda się królowa do Tharand, a 2 czerwca odjedzie król do Drezna.

Dzienniki petersburskie donoszą, że w komitecie ministrów oświadczyła się większość za południowym kierunkiem kolei żelaznej sybirskiej z Niżnego-Nowogrodu do Kazania i Jekaterinburga.

W angielskiej Izbie niższej odpowiedział 20 b. m. Disraeli na interpelacyą Sulivana odnoszącą się do mowy hr. Münstera w klubie narodowym, co następuje: Uwagi hr. Münstera były natury prywatno-osobistej, klub narodowy zaś jest stowarzyszeniem więcej religijnem, niż politycznem. Obecność posłów zagranicznych w takim klubie i wyrażenia hr. Münstera wprawdzie nie zgadzają się ze zwyczajem przyjętym w dyplomacyi, lecz nie jest rzeczą godną ministra angielskiego, ograniczać wolność słowa. Zresztą gdyby hr. Münster przejechał się do Irlandyi, przekonałby się, że położenie katolików w Niemczech nie jest analogicznem z położeniem katolików w Anglii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Liége, 22. Maja. Sąd pierwszej instancyi orzekł w postępowaniu śledczem przeciw Duchesn'owi, oskarżonemu o przygotowywanie zamachu mordorczego na księcia Bismarcka, zaniechanie dalszego śledztwa.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Nadesłane.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat o **Krew przeczyszczającej herbacie Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen pod Wiedniem. Środek ten uzyskał powszechne uznanie u publiczności, gdyż co roku użycza tysiące prób swego szczęśliwego wpływu w rozmaitych słabościach.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21. Maja.

Hotel Zorza.

Pp. W. Gomoliński, z Brodów. — A. Hausner, z Brodów. — J. Newe, z Brzeżan. — W. Ustrzycki, z Czelatycz.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Dewicz, z Czerkawszczyzny. — R. Zarow, z Kenty.

Hotel Langa:

P. G. Moskowicz, z Multan.

Hotel Angielski:

Pp. H. Czaykowski, z Bóbrki. — A. Lewartowski, z Hoczwy. J. Morawski, z Sawałówki.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 21. Maja.

Pp. Ks. H. Lubomirski, do Bakończyc. — K. hr. Bobrowski, do Andrychowa. — K. hr. Łączyński, do Kutkorza. — S. Jakubowicz, do Tarnobrzegu. — S. Strzelecki, do Leżajska. — W. Poll, na Wołyń. — M. Szumlański, do Krzywego. — K. Wysocki, do Hrehorowa. — K. Zbyszewski, do Stryja. —

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22. Maja 1875.

Barometr 738.78.mm. Psychrometr suchy + 11·88°C Psychrometr wilgotny + 11·63°C. Prężność pary 10·00 mm. Wilgoć 97%. — Zachmurzenie 10. Wiatr N2 Ozon 6 Opad w mm. z ostatnich 24. godz. — — Temperatura powietrza + 9·5°Rm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze); po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min, 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

W teatrze hr. Skarbka.

W Sobotę dnia 22. Maja 1875.

Siódmy gościnny występ pani

WANDY MILLER CZECHOWSKIEJ

Primadonny opery kr. w Madrycie.

AFRYKANKA

Opera w 5. aktach, muzyka J. Mayerbeera, słowa E. Scribe.

OSOBY:

Don Pedro, prezydujący Rady króla Portugalskiego	P. Borkowski.
Don Diego, członek tejże Rady	P. Koncewicz.
Inez, jego córka	Pna Kramer.
Vasco de Gama, oficer marynarki	P. Zakrzewski.
Don Alvar, członek Rady	P. Mikulski.
Wielki Inkwizytor Lizbony	P. Guberski.
Nelusko, niewolnik	P. Köhler.
Selika, niewolnica	* * *
Arcykapłan Brahmy	P. Koncewicz.
Anna, dama dworu	Pna Leszczewska.
Woźny	P. Wojnowski.
Marynarz	P. Zieliński.
Bramin	P. Brodowski.

Oficerowie marynarki, członkowie Rady, kapłani Brahmy, woźni, Indyanie obojga płci, oficerowie, żołnierze, majtkowie. — Rzecz dzieje się w 1. i 2. akcie w Lizbonie, w 3. na okręcie, w 4. i 5. na przylądku Dobrej Nadziei w roku 1493.

Pomiędzy 2 a 3. aktem pauza 15 minut, dla wystawienia okrętu.

* * * Pani Wanda Miller Czechowska.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 21. Maja 1875.

(Oprócz kupona b. kup.)

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233	50	235	25
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	139	—	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	247	—	249	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	10	87	75
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	77	25	78	—
5-prent. listy zastawne nowe okresowe	87	10	87	75
Banku hipoteczn. gal.	92	20	92	85
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	15	87	80
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	91	50	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	13	5	22
„ cesarski	5	18	5	27
Napoleond'or	8	86	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	11
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	53 3/4	1	53 3/4
Pruskie bilety kasowe	1	62 3/4	1	64
Srebro	102	25	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. Maja 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.40	70.50
„ „ w srebrze	74.70	74.80
Losy z r. 1839 całe	272.—	274.—
„ „ 1839 piąta część	242.—	244.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	103.75	104.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111.80	112.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.25	116.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.—	137.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	86.—	—.—
Galicyi	87.—	87.50
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	78.—	78.25
Węgier	82.15	82.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	129.75	130.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	23575	236 —
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	775.—	782.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	246.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	964.—	966.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	398.—	399.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	135.50	136.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1975.—	1980.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233 75	234.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	140.—	140.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	295 50	296 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.75	130 —
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	117.75	11825
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.60	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.25
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.75	—.—
„ „ „ po 5 prc.	86.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.20	92.40
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.—	101.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86 50
„ „ „ po 5 prc.	90.50	90.75
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	76,15	76,40
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	99.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.—
„ „ „ „ III. „	99.—	99.25
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.75	80.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.25	166.75
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	16.25	16.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palnego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.65	94.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.30	92.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 95	53.95
Hamburg za 100 M. B.	54.—	54.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.30	111.45
Paryż za 100 fr.	44.15	44.15
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.28	5.30
„ poł. wagi	5 28	5.28
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.59	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.55	102.65

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. Maja 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	45
„ „ „ w srebrze	74	70
Losy z 1860 roku	111	75
Akcye banku wiedeńskiego	964	—
„ „ kredytowego	236	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	25
Srebro	102	55
Napoleond'or	8	89
Dukat	5	28 1/2
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1740) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29. April 1875, Z. 11875, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Rakousko" in der Zeitschrift „Svoboda" Nr. 8 vom 25. April 1875 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 488 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1. Mai 1875, Nr. 12.112, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Corr.-Art mit der Aufschrift „Aus Pest, Frühjahr 1875. Einige Mysterien der ungarischen Finanzverwaltung" in der Zeitschrift „Nation" Heft 76, Band 3, vom 26. April 1875, begründet den Thatbestand des in dem §. 65 a St G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1. Mai 1875, Zahl 12085, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Kotorci a cisar" in der Zeitschrift „Čech" Nr. 95 vom 27. April 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Vergehens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2. Mai 1875 Zahl 2961, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels, „Recht und Gesetz" in der Zeitschrift „Pilsner Zeitung" vom 28. April 1875, Nr 34, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§. 300 und 302 St G. und wird daher gemäß §. 493 St. P. O unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen und gemäß §. 37 des P. G. auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Das k. k. Kreis- als Strafgericht in Kuttenberg hat über das von der k. k. Staatsanwaltschaft in Kuttenberg vom 7. Mai 1875, Zahl 2933, gestellte Begehren zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 36 der Zeitschrift „Koruna Česka" vom 5. Mai 1875 in der ersten und zweiten Spalte der ersten Blattseite mit der Ueberschrift „Osvědčeni českych poslancu" abgedruckten Leitartikels begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. und im Artikel II des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R G. B ai 1863, bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, dann des im Art III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. B., und im §. 300 St. G. sowie auch des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und es wird, da die k. k Staatsanwaltschaft eine Anklage gegen eine bestimmte Person nicht erhoben hat, nach §. 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet und die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft zu Kolin verfügte Beschlagnahme der Nr. 36 der Zeitschrift „Koruna Česka" vom 5. Mai 1875 nach §. 489 St. P. O bestätigt und die Weiterverbreitung dieser Nummer bezüglich des beanständeten Leitartikels verboten und nach §. 492 St. P O. die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verfügt.

(1790) **Kundmachung.**

Z. 65.828. Vom k. k Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird hiemit kundgemacht, daß am 4. Mai 1875 die Firma „Byk et Sbrieser" zum Zwecke des Betriebs einer Wechselstube in Lemberg, mit dem in das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragen wurde:

1) daß die Handelsgesellschaft eine offene ist und aus den zwei Gesellschaften Moritz Byk und Moritz Sbrieser bestehe,
2) daß die Gesellschaft mit 1. April 1875 begonnen hat, und
3) daß jedem der beiden Gesellschafter das Recht zustehe, die Gesellschaft für sich allein zu vertreten und die Firma rechtsgiltig zufertigen.

Ferner daß die Einzelnfirmen der oberwähnten Gesellschafter, nämlich: „Moritz Byk und M. S. Sbrieser" im Handelsregister unter Einem gelöscht wurden.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg, den 4. Mai 1875.

(1777 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5783. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło z dnia 10. Kwietnia 1875. do l. 14.015 na otworzenie publicznych aptek w Jeziernie i Gołogórach.

Ubiegający się o utrzymanie koncesyi na jedną z dotyczących aptek mają w terminie do 15. Czerwca 1875. wnieść prośbę do c. k. starostwa w Złoczowie w drodze właściwej władzy przełożonej i wykazać.

a) miejsce urodzenia, wiek i stan, niemniej dotychczasowe miejsce pobytu i zatrudnienie,
b) uzyskany stopień doktora chemii lub magistra farmacyi na jednej z wszechnic monarchii austryackiej,
c) dotychczasowe nienaganne zachowanie się pod każdym względem, i
d) zasługi położone w zawodzie aptekarskim, nakoniec
e) że posiada do otworzenia nowej apteki potrzebne środki.

C. k. starostwo.

Złoczów dnia 12. Maja 1875.

(1756 1—3) **Edykt.**

L. 6648. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia spadkobierców Tomasza Swiderskiego a to: Leona i Lubinę Swiderskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a w razie tychże śmierci ich z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Leopold Popper wniósł przeciw nim i c. k. prokaratoryi Skarbu dnia 16. Kwietnia 1875. l. 6648 pozew o ekstabulacyę sumy 1428 zł. 34 kr. m. k. w stanie biernym $1/3$ części z części dóbr Weldzirza niegdyś Matkowskiego syna własnej, na rzecz masy spadkobierców Tomasza Swiderskiego intabulowanej wraz z nadciężarem, i że pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Dr. Pawlińskiemu, którego zastępcą adw. Dr. Kohn, doręczony został do wniesienia obrony w 90. dniach.

Sambor dnia 27. Kwietnia 1875.

(1778 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Samsona Wettreicha przeciw Wasylowi Mazakowi 200 zł. z pn. w tutejszym Sądzie dnia 17. Czerwca 1875., dnia 8. Lipca 1875. i dnia 3 Sierpnia 1875. każdym razem o godzinie 10. rano, odbędzie się licytacya realności Nr. k. 319 w Knichininie pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 240 zł. w. a.
2. Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Dalsze warunki mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Stanisławów 22. Lutego 1875.

(1774 1—3) **Edykt.**

L. 2894. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, edyktem niniejszym wierzycielom wszystkim, których pretensye są zabezpieczone na dobrach Majdan, powiatu Złoczowskiego należnych do konwentu OO. Dominikanów w Podkamieniu oznajmia, że za zniesione w tych dobrach powinności emfitentyczne wyrokiem c. k. Namiestnictwa we Lwowie jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych z dnia 17. Października 1873. l. 1619 kapitał wykupna w kwocie 400 zł. w. a. został wymierzony, wzywa więc wszystkich wierzycieli, których pretensye na rzeczonych dobrach Majdan są zahypotekowane by albo ustnie w Sądzie tutejszym lub pisemnie przez protokół podawczy Sądu tutejszego, swe zgłoszenia zawierające w sobie dokładnie oznaczone imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego lub też jego pełnomocnika, który wedle przepisów prawa wystawione i legalizowane pełnomocnictwo ma dołączyć z wyrażeniem kwoty żądanej wierzytelności hypotekowanej tak co do kapitału jakoteż i procentów, jeżeli takowym przysłuża równe prawo zastawu z kapitałem z powołaniem pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności, a w razie jeżeli zgłaszający swe miejsce pobytu ma po za obrębem jurysdykcyjnym tutejszego c. k. Sądu obwodowego, z wymienieniem w okręgu Sądu tutejszego zamieszkałego pełnomocnika do przyjmowania wezwań sądowych, gdyż w razie przeciwnym takowe li tylko przez pocztę zgłaszającemu a to z równym skutkiem prawnym jak by do rąk własnych doręczone były, odsyłane będą, a to tym pewniej do włącznie 15. Sierpnia 1875. wnieśli, gdyż w razie przeciwnym wierzyciel się niezgłaszający, przy terminie który później do wysłuchania stron naznaczony zostanie, nie będzie słuchany, lecz owszem uważany za przyzwalającego na przekazanie swej wierzytelności na powyższy kapitał wykupna w miarę na niego przypadającego pierwszeństwa takularnego, nadto traci prawo do jakiegokolwiek zarzutu, niemniej do jakichkolwiek kroków prawnych przeciw ugodzie jakąby na terminie jawiące się strony interesowane w myśl § 6 pat nt z 25. Września 1850 zawarli przypuszczając, że jego wierzytelność w miarę jej przysługującego porządku tabularnego na kapitał wykupna przekazaną, lub też wedle §. 27 ces. pat. z 8. Listopada 1853. przy gruncie pozostawioną została.

Złoczów dnia 30. Kwietnia 1875.

(1783 1—3) **Edykt.**

L. 6649. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy wekslowej 300 zł. z pn, p. Felicyannie Broczkowskiej przyznanej, odbędzie się w gmachu Sądu krajowego w Krakowie dnia 20. Lipca 1875., 24. Sierpnia 1875. i 28. Września 1875. każdą razą o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 59/480 części realności pod l. 46 Dz. VIII. zaś w dniu 20. Lipca 1875. i 24. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. rano sprzedaż 19/160 części realności pod l. 249 Gm. IX. w Krakowie położonych pani Maryanny Kratzer własnych.

Cenę wywołania 59/480 części realności pod l. 46 stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości zł. 767 ct. $2^1/_2$.

Zaś cenę wywołania 19/160 części realności l. 349 stanowi wartość szacunkowa w ilości zł. 312 ct 50, poniżej których rzeczone realności sprzedane nie zostaną.

Chęć kupna mający winien przy rozpoczęciu licytacyi kwotę 110 zł. do rąk komisyi sądowej w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych, albo też w listach zastawnych kredytowego Towarzystwa galicyjskiego wraz z kuponami a to podług ostatniego kursu, jaki w Gazecie „Czas" pod rubryką płacą notowanym będzie.

Wadyum to odnosi się do sprzedać się mających części obydwóch realności t. j. pod l. 46 Dz. VIII. i pod l. 37 Dz. VII.

Gdyby jednak znaleźli się kupiciele mający chęć nabyć części rzeczonych realności z osobna, to wadyum względnie nabycia 59/480 części realności pod l. 46 Dz. VIII. ustanawia się w sumie 78 zł. a względnie 19/160 części realności pod l. 37 Dz. VII. w Krakowie w sumie 32 zł. w gotówce lub w walorach wyżej wspomnionych zarazem zawiadamia następujących z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Jana Sokalskiego, Jacka Molęckiego, Salomeją z Hebelów Bogucką, Wiktoryą Kołaczkowską, Ludwika Sachalskiego Manuela Fendlera, Stanisława Strzałkowskiego, Kordulę Linowską, adwokata Starzyckiego, tudzież po za granicami Państwa austryackiego zamieszkałych małoletnich Feliksa i Antoniego Nowakowskich i ojca tychże Tomasza Nowakowskiego dalej tych wierzycieli, którzyby na hipotekę pomienionych realności po dzień 29. Listopada 1874. weszli, lub którym dotycząca uchwała na czas doręczoną nie zostanie, iż celem strzeżenia praw ich z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie adwokata krajowego Lisowskiego w Krakowie z zastępstwem adwokata Dr. Wędrychowskiego.

Kraków dnia 25. Kwietnia 1875.

(1745 1—3) **Edykt.**

L. 2057. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Demka Przyszlaka, włościanina z Chatek Łuczańskich, uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Stefana Żinków, gospodarza z tamtąd.

Mikulińce dnia 10. Maja 1875.

(1758 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1. C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza niniejszem, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej miasta Gorlice, dnia 24. Maja 1875. w Gorlicach rozpocznie, a to z tym dodatkiem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, że dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Gorlice dnia 13. Maja 1875.

(1759 1—3) **Edykt.**

L. 2599. C k. Sąd powiatowy halicki oznajmia. że Onufry Samiło, rolnik z Bouszowa uchwałą Sądu obwodowego Stanisławowskiego z dnia 1. Kwietnia 1875. liczba 3928 za marnotrawcę uznany i dla niego kuratorem Semko Watral z Bouszowa ustanowionym został.

Halicz 7. Kwietnia 1875.

(1760 1—3) **Edykt.**

L. 2319. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę parcel gruntowych w Willamowicach pod Nr. 1281 i 1282 położonych, obejmujących 1 morg 1300 kw. sążni należących do Maryanny Madle na miejscu w Willamowicach w kancelaryi urzędu gminnego w trzech terminach licytacyjnych wyznaczonych na dzień 23. Czerwca, 21. Lipca i 25. Sierpnia 1875. zawsze o godzinie 10. rano

Cenę wywołania wynosi 288 zł. 80 ct. w. a, poniżej której dopiero na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może.

Wadyum wynosi 29 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty dnia 30. Kwietnia 1875

(1762 1—3) **Edykt.**

Nr. 571. C. k. Sąd powiatowy w Nadwornej zawiademia Onufrego Kozak z miejsca pobytu niewiadomego, o śmierci matki Maryi Kozak w Zabereżu dnia 19. Lutego 1874. bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, i wzywa go, ażeby w przeciągu roku do tego Sądu się zgłosił, i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadku zdeklarowanymi spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie Michała Kozak ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Nadworna dnia 4. Kwietnia 1875.

(1763 1—3) **Edykt.**

L. 2869. Maksym Sawczuk, gospodarz z Tartakowa wsi marnotrawcą uznany, kuratorem dlań zamianowano Andrucha Głuszko, gospodarza z Tartakowa.

C. k. Sąd powiatowy

Sokal dnia 23. Marca 1875.

(1796 1—3) **Edykt.**

L. 6849. C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia pana adw. Dr. Ornsteina kuratorem masy spadkowej Etteli Aufrecht z powodu prośby Seinwela i Racheli małżonków Steiner o wpis prawa zastawu dla sumy 500 zł. a w. w stanie biernym połowy realności Etteli Aufrecht pod Nr. tab. 601 i części realności tejże pod Nr. tab. 602 w Brodach, jako też w stanie biernym sum na rzecz Etteli Aufrecht na części realności Izaaka Aufrechta pod Nr. tab 601 i 602 w Brodach intabulowanych.

Brody dnia 5. Grudnia 1874.

(1800 1—3) **Edykt.**

L. 10 405. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, iż w celu doręczenia uchwały tutejszo-sądowej z 14. Maja 1875. l. 10.405, którą suma 31.746 zł. intabulowana w stanie biernym dóbr Lipowce i Majdan na rzecz Jana Chwaliboga na własność Ozyaszowie Leibie Horowitzowi przyznaną została dla mas leżących Bazylego Lewkowicza i Józefa Godebskiego, a względnie dla tychże niewiadomych spadkobierców ustanowiony został kurator ad actum adw. Wilkosz, któremu powyższa uchwała doręcza się.

Kraków, 14. Maja 1875.

(1775 1—3) **Konkurs.**

L. 10999. Posada ekspedyenta pocztowego w Horodnicy, starostwo Husiatyn, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca roczna 150 złr, ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ryczałt rocznych 600 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych do Husiatyna i napowrót.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w terminie czterotygodniowym.

Lwów, dnia 17. Maja 1875.

(1801 1—3) **Edykt.**

L. 6033. C. k. Sąd obwodowy w Samborze powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Barbarę Matkowską, że przeciw niej na dniu 6. Kwietnia 1875. do l. 6033 Jan Duklan, Justyn dw. im. Malanowski wniósł pozew o uznanie go za właściciela części dóbr Stupnica, w tabuli krajowej w ks. włas. 79 stron. 79 zapisanej, i że ten pozew do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90. dni ustanowionemu dla Barbary Matkowskiej kuratorowi, tutejszemu adwokatowi Dr. Budzynowskiemu, ktorego zastępcą tutejszego adwokata Dr. Wołosiańskiego zamianowanym jest, doręczono.

Wzywa się przeto Barbarę Matkowską a w razie śmierci tejże, jej z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców, aby wszelkich ku obronie ich praw służyć mogące środków wcześnie użyli, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie samym przypisać będą musieli.

Sambor dnia 13. Kwietnia 1875.

(1771 3—3) **Edykt.**

L. 8325. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje niniejszym w myśl §. 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. u. P. do powszechnej wiadomości, że na prośbę Lippy Schnell z Birczy w celu utworzenia nowego ciała tabularnego względem następujących dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych nieruchomości przez c. k. Sąd powiatowy w Birczy projekt wpisu przedłożony został następującej osnowy: „w skutek prośby Lippy Schnell z Birczy z d. 26 Stycznia 1873. l. 375 i na podstawie protokołu dochodzenia dewolucyi poprzednich właścicieli realności pod l. k. 191 w Birczy położonej z dnia 12. Marca 1875. l. 971, kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 20. Sierpnia 1849, inwentarza spadkowego po poprzednim właścicielu tej realności Jędrzeju Banderze na dniu 25. Lutego 1868. l. 39 sporządzonego dekretu dziedzictwa po Jędrzeju Banderze z dnia 14. Marca 1768 l. 675, kontraktu z dnia 30. Stycznia 1871 między spadkobiercami zmarłego Jędrzeja Bandery a Lippą Schnell co do sprzedaży realności Nr k. 191 zawartego, protokołu spisania i oszacowania realności tejże z d. 29. Listopada 1872. l. 5347, książki płatniczej Bireckiego c. k. urzędu podatkowego protokołu sprawdzenia granic i posiadania z dnia 6. Października 1874. l. 4966, planu sytuacyjnego, i poświadczenia Bireckiego c. k. urzędu ksiąg gruntowych z dnia 10. Marca 1875., dla realności pod nowę l. k. 191 w mieście Birczy położonej, składającej się z domu parterowego murowanego i podwórza, który to plac dawnym numerem k. 7 jest oznaczony, i graniczy od wschodu do drogi krajowej, od zachodu do ulicy miejskiej prowadzącej do poczty, na południe do niezabudowanego placu księdza Samuela Wisłockiego, na północ do realności Wojciecha Rybiańskiego, około 189 sążni kwadratowych obejmującej, otwiera się nowa karta w księgach gruntowych miasta Birczy i intabuluje się prawo własności Lippy Schnell do tej realności“.

Wpis powyższy od dnia 25. Sierpnia 1875. uważanym będzie jako część integralna księgi gruntowej dla miasta Birczy istniejącej i od tego dnia mogą na poszczególnione w tym wpisie nieruchomości, nowe prawa własności, zastawu lub też inne prawa hipoteczne tylko przez wpisanie do księgi gruntowej być nabyte, ograniczono, na innych przeniesione, lub też zniesione.

W celu sprawdzenia tego wpisu, który w c. k. Sądzie powiatowym w Birczy przejrzanym być może, wprowadza się postępowanie w myśl §. 20 ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. u. p. i wzywa się zatem wszystkich tych,

1. którzy na podstawie nabytego przed uskutecznieniem wpisu jakiegokolwiekbądź prawa zmiany co do własności lub posiadania względem wzmiankowanych w wpisie poszczególnionych nieruchomości domagać się pragną, niemniej tych
2. którzy przed uskutecznieniem wpisu na poszczególnione tamże nieruchomości, lub części onychże, prawa zastawu, służebności lub też inne do wpisania w księgi hipoteczne zdolne prawa nabyli, o ile prawa te, jako dotyczące dawniejszego posiadania do księgi gruntowej wpisane być winne i obecnie wpisanemi nie zostały, ażeby swe pretensye w c. k. Sądzie powiatowym w Birczy do dnia 25. Sierpnia 1875. tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem takowe w obec trzecich osób, którzy na podstawie nowego niezakwestyonowanego wpisu prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą za zgasłe uważane będą.

Okoliczność, że zgłosić się mająca pretensya na poprzedniem sądowem rozporządzeniu polega i z takowego jest widoczna, tudzież że względem takowej wniesioną już została prośba osobna do Sądu, nie uwalnia bynajmniej od obowiązku zgłoszenia onejże, i powrócenie do pierwszego stanu zaniedbanego terminu edyktalnego lub też przedłużenie onegoż dla pojedyńczych osób miejsca nie ma.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów dnia 11. Maja 1875.

(1713 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4231. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu p. Wincentego Puzynę, a względnie jego spadkobierców lub prawonabywców do rąk dla nich już do l. 3110/70. ustanowionego kuratora ad actum p. adwokata Sternklara, że w skutek prośby Józefy Skrzywanowej do praes. 12. Kwietnia 1875. do l. 4231 o wyznaczenie terminu względem usprawiedliwienia prenotacyi w stanie biernym realności pod l. 679 lit. b) ks. głów. 1 kar. 277 p. 3 on. ciężącej wyznaczony został w myśl §. 45 ust. hyp. termin na d. 28. Maja 1875. o godzinie 10. przed południem.

Tarnopol, 3. Maja 1875.

(1707 3—3) **Edykt.**

L. 1074. Niniejszem oznajmia się Łuczce Surmalewiczowi, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że celem oświadczenia się do spadku po jego ojcu Waśku 15. Grudnia 1844. zmarłym, postanowiony został dla niego kurator w osobie Luczki Suszki, jego zaś samego się wzywa, aby w przeciągu jednego roku w tutejszym Sądzie się zgłosił i owe oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym razie, postępowanie spadkowe z postanowionym kuratorem przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy
Baligród dnia 5. Marca 1875.

(1781 3—3) **Edykt.**

L. 23.348 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że szpital izraelicki we Lwowie przeciw Jüssli Mohrenberga Majerowi Judzie dw. im. Kohn Sarze Rubinstein jako matce i opiekunce nieletnich Rifki, Ruchli, Scheindli i Abrahama Rubinstein, Maurycemu Ornstein v. Hornstein i innym pod dniem 22. Grudnia 1874. liczba 73 000 wypowiedzenie wniósł, w skutek czego dla pozwanych Majera Judy 2 im. Kohn Sary Rubinstein jako matki i opiekunki nieletnich Rifki, Ruchli, Scheindli i Abrahama Rubinstein, tudzież dla Maurycego Ornstein v. Hornstein.

Ponieważ miejsce pobytu ich jest nie wiadome, c. k. Sąd krajowy do zastępywania ich na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Bobownika z zastępstwem adwokata Dr. Raabe kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów, dnia 8. Maja 1875.

(1715 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2802. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia przez Mendla Fischer przeciw Katarzynie Rogalskiej wywalczonej sumy 40 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 88 w Sieniawie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, własnością Katarzyny Rogalskiej będącej w trzech terminach dnia 4. Czerwca 1875., 24. Czerwca 1875. i 15 Lipca 1875. każdą razą o 10. godzinie rano w Sądzie odbywać się będzie.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 75 zł. w. a. jako cena szacunkowa.

Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi oraz akt opisania i oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

O czem chęć kupna mających uwiadamia się.

Sieniawa dnia 31. Grudnia 1873.

(1719 3—3) **Edykt.**

L. 2592. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu wzywa posiadacza zagubionych przez Bractwo św. Mikołaja w Przemyślu i na imię tegoż wystawionych trzech książeczek Przemyskiej kasy oszczędności a mianowicie Nr. 310 na 22 zł. i 14 zł. 8 ct., Nr. 571 na 10 zł. i Nr. 897 na 50 zł. a. w. opiewających, tudzież posiadacza zagubionej na imię ks. Emila Sembratowicza wystawiony książeczki Przemyskiej kasy oszczędności, a mianowicie Nr. 1098 na 30 zł. opiewającej, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia edyktu licząc, temuż Sądowi tem pewniej przedłożył. ileże w razie przeciwnym takowe za amortyzowane t. j. za nieważne uważane zostaną.

Przemyśl, dnia 7. Maja 1875.

(1728 3—3) **Edykt.**

L. 23065. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Stanisława Zaruskiego z pobytu niewiadomego, że dnia 28. Kwietnia 1875. l. 23065 wniósł przeciw niemu Stanisław Zawadzki prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. z pn.

Sąd ustanawia tymczasowo dla pozwanego kuratora p. adwokata Dra Kuczkiewicza z zastępstwem p. adwokata Dr. Przemyckiego na jego koszt i niebezpieczeństwo oraz wzywa go, aby kuratorowi dowody swoje komunikował lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.

Lwów, dnia 30. Kwietnia 1875.

(1786 2—3) **Edykt.**

L. 23643. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek wniesionego pod dniem 1. Maja 1875 do L. 23643 pozwu Antoniego Kienzlera przeciw Jakóbowi Żabińskiemu o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 442¼ we Lwowie sumy 1000 zł. ustanowiony został dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Zabińskiego a względnie jego spadkobierców kuratorem adw. Nurkowski a zastępcą adw. Moszyński i że temuż powyższy pozew do pisemnego postępowania zadekretowany celem wniesienia obrony w przeciągu dni 30 udzielonym został.

Wzywamy przeto niniejszym edyktem pana Jakóba Zabińskiego a względnie jego spadkobierców, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub Sądowi innego obrońcy wykazał.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 8. Maja 1875.

(1787 2—3) **Edykt.**

L. 20809. C. k. Sąd krajowy lwowski wiadomem czyni, iż dla Konstantego Sokołowskiego jako z życia i mieszkania niewiadomego ustanowił kuratorem adw. Dra Janowicza ad actum doręczenia uchwały tusądowej tabularnej z dnia 10. Października 1874 l. 54.483 zezwalającej na wykreślenie odmownej uchwały do l. 42330/868 ze stanu biernego dóbr Błotnia.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Lwów dnia 1. Maja 1875.

(1779 2—3) **Edykt.**

L. 1590. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Tyśmienicy ogłasza się za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie uznanie Piotra Hołyńskiego z Lackiego za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie pana Łuk. Knihinickiego w Lackim.

Tyśmienice 29. Kwietnia 1875.

(1791 2—3) **Edykt.**

L. 26852 C. k. Sąd krajowy, jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu nie wiadomego Jakóba Sckweizera, że na prośbę Leisora Graf przeciw niemu nakaz zapłaty względem resztującej sumy wekslowej 19 zł. 42 ct. w. a. z pn. dnia 14. Maja 1875 do l. 24889 wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Goltbergdwi z substytucyą adwokata Dr. Manscka doręczony został.

Lwów, dnia 18go Maja 1875.

(1805 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6546. Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego, wynoszącego rocznie 200 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla ubogiego ucznia, urodzonego w Galicyi, a uczęszczającego do krajowych szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest na mocy listu fundacyjnego dla synów oficyalistow, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi ś. p. fundatora.

Prawo nadania powyższego stypendyum służy JW. Zofii z hr. Lewickich hr. Siemieńskiej-Lewickiej.

Kompetenci mają wnieść swe podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do dnia 15. Czerwca b. r. dołączając do podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowycn w naukach postępów,

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.
Lwów, dnia 15 Maja 1875.

(1739 3—3) **Edykt.**

L. 2285. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Salamona Steingrabera vel Steingraba, że dla niego w sprawie masy rozbiorowej Rudolfa Schwarza przeciw Franciszkowi Borgiaszowi Hanickiemu o 5393 zł. 91 ct. w. a. z pn. celem doręczenia mu tutejszej uchwały z dnia 23. Stycznia 1875. l. 2113 kuratorem ad actum adwokata Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Przesmyckiego ustanowił i wzywa go, ażeby kuratorowi dowody swoje udzielił, lub Sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 1. Maja 1875.

(1776 3—3) **Konkurs.**

L. 271. Przy c. k. zarządzie salinarnym w Stebniku jest do obsadzenia posada pomocniku maszynisty, z płacą dzienną 1 zł. 2 ct.

Dalej pobiera tenże rocznie 20 zł. na pomieszkanie, 4 sągi n. a. drzewa twardego na opał, i deputat soli, a w razie słabości dziennie 51 ct. w. a., otrzymuje leki i pomoc lekarską bezpłatnie.

Ubiegający się o tę posadę wykazać się ma świadectwem egzaminu złożonego a przepisanego dla maszynistów samodzielnych, niemniej świadectwem moralności, i odbytej rzeczywistej służby przy machinach parowych.

Podanie zaopatrzone w powyższe świadectwa należy wnieść na ręce c. k. zarządu salinarnego w Stebniku, poczta Drohobycz najdalej do dnia 15. Czerwca r. b.

C. k. zarząd salinarny.
Stebnik dnia 15. Maja 1875.

(1784 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7846. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Małka Brand przeciw Józefowi Zimetowi o 100 zł. 74 ct. pozew wekslowy wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego przeciw temuż nakaz zapłaty w dniu dzisiejszym do l. 7846 wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Józefa Zimeta nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Piotra Forysta z substytucyą p. Dr. Adolfa Ringelheima na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanego, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Tarnów, dnia 13. Maja 1875.

(1738 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1640. C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Potoczek na d. 22. Maja 1875. rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy
Śniatyn 11. Maja 1875.

(1743 3—3) **Kundmachung.**

Z. 1161. Vom Uścieczker k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß in der Executionssache der Julie Halarewicz gegen Johann Tomaszewski pto. 78 fl. und 20 fl. öst W. sammt Nebengebühr die executive öffentliche Veräußerung der laut Protokoll de praes. 12. Dezember 1873 Z. 4730 und 6. Dezember 1874 Z. 4402 pfandweise beschriebenen und abgeschätzten dem Executen Johann Tomaszewski eigenthümlich gehörigen Hälfte der zu Błyszczanka unter C. Nr. 41 liegenden keinen Tabularkörper bildenden Rustikalwirthschaft zu Gunsten der Julie Halarewicz bewilligt, welche in drei Terminen, das ist: 1. Juni 1875, 1. Juli 1875 und 3. August 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen im h. o. Gerichtsgebäude abgehalten werden wird

1. Die obbezeichnete Realitätshälfte wird um den gerichtlich erhobenen Schätzungspreis von 230 fl. öst. W. ausgerufen.
2. Zur Feilbietung dieser Realitätshälfte werden drei Termine bestimmt, mit dem, daß am ersten und zweiten Termine solche nicht unter dem Schätzungswerthe, am 3. Feilbietungstermine aber auch unter dem Schätzungspreise veräußert werden wird.
3. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Licitation zu Händen der Licitations-Commission als Vadium 10 Procent des Schätzungspreises d. i. 23 fl. öst. W. im Baren zu erlegen, welches Vadium dem Ersteher in den Kaufpreis eingerechnet, denjenigen aber, welche nicht Meistbieter bteiben nach der Licitation rückgestellt werden wird
4. Der Meistbieter ist verpflichtet den Kaufpreis innerhalb 30 Tagen nach Zustellung des Beschlusses, mit welchem der Licitationsact zur Wissenschaft genommen wird, zu Gerichtshänden um so gewißer zu erlegen, als sonst obige Realitätshälfte bei einer neuerlichen Licitation und zwar nur in einem Termine, um welchen Preis immer, auf dessen Gefahr und Kosten veräußert werden wird.
5. Nach erlegtem Kaufpreise wird dem Ersteher die gedachte Realitätshälfte in den phisischen Besitz übergeben.
6. Die Uebertragungsgebühr für den Feilbietungsact zahlt der Käufer.
7. Bezüglich der auf dieser Realitätshälfte haftenden Steuern werden die Kauflustigrn an das Zaleszczyker Steueramt gewiesen, der Act über die Beschreibung dieser Realitätshälfte bezüglich des Flächenmasses und der Schätzung kann in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Uścieczko, den 20. April 1875.

(1764 3—3) **Edykt.**

L. 3601. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje celem wydobycia wierzytelności Seliga Linsker względnie tegoż prawonabywcy Salomona Abgota w ilości 46 złr. 90 ct. z pn. przymusowe przetarg gospodarstwa włościańskiego dłużnika Piotra Seńczuka w Tartakowie wsi pod liczbą spisową 22 położonego karty hipotecznej niestanowiącego na 520 złr. ocenionego na dnie 5. Lipca, 9. Sierpnia i 13. Września 1875 w gmachu sądowym zawsze o 10 godzinie rano.

Protokoły opisania i ocenienia tudzież warunki przetargu w tutejszej registraturze przejrzeć wolno.

Sokal 21. Kwietnia 1885.

Doniesienia prywatne.

1793 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 2794. Dnia 14. maja b. r. znaleziono w gościnnym pokoju Nr. 2. zajezdnego domu pana Feliksa Nagonowskiego w Tarnopolu pieniądze w ilości 136 złr. w. a. które tarnopolski urząd gminny kasie miejskiej do przechowania oddał. Właściciel tych pieniędzy zechce się osobiście lub pisemnie wprost do rzeczonego urzędu gminnego zgłosić, winien będzie jednak podać dokładnie szczegółowe oznaki t. j. z jakich banknotów owe pieniądze się składały.

Tarnopol dnia 17. maja 1875.

Avis!!!

Jedermann, der in die Lage kommt, irgend etwas in einem Blatte anzukündigen, wende sich vertrauensvoll an

Rotter & Comp.,

Annoncen-Expedition für alle Blätter der Welt,

General-Agentur der Grazer „Tagespost“,

Wien, Stadt, Riemergasse 13.

Dieselben befördern Ankündigungen in alle bestehenden Journale der Welt zu den billigsten Bedingungen, versenden Kostenvoranschläge, übernehmen Offerte und besorgen deren Weiterbeförderung **gratis**. 1617

Expedition prompt.

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający **przy ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności**.

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(1122 22—)

Obwieszczenie. 1794 2—3

L. 205. Celem budowy szkoły czteroklasowej w Żydaczowie rozpisuje magistrat miasta Żydaczowa niniejszem licytacyę na dzień 1. Czerwca 1875 godzina 10. rano.

Chęć mający do licytacyi obowiązani złożyć wadjum w kwocie 115 zł. 69 ct. a. w.

Budowa ta zostanie najmniej żądającemu do uskutecznienia poruczoną.

Cena wywołalna wynosi 11568 zł. 65 ct. w. a. Plan, kosztorys i bliższe warunki licytacyi mogą być w każdym czasie w kancelaryi magistratu tutejszego przeglądnięte.

Żydaczów, 4. Maja 1875.

Nakładem wydawnictwa **„Gazety Lwowskiej“** opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi **„Gazety Lwowskiej“**

po cenie 2 zł. w. a.

1555 14—?

Zarysy treściwe

o podatkach

w państwie austryackiem, a względnie

w Galicyi,

z dodatkiem ustaw o urządzeniu

ksiąg hipotecznych (gruntowych),

dla użytku kandydatów do urzędów i na inspektorów podatkowych, urzędników sądowych i tabularnych, c. k. notaryuszów, sekretarzy gmin, zwierzchności gminnych, zastępców, obszarów dworskich, publicznych zakładów finansowych i w ogóle podatkujących

UŁOŻYŁ

JÓZEF WINHARD,

ces. król. inspektor podatkowy

Takowe nabyć można po zniżonej cenie **2 złr. 50 ct.**

w Administracyi „Gazety Lwowskiej“

1288 34—?

Ogłoszenie. 1795 2—3

L. 6. Komitet odbudowania kościoła parafialnego w mieście Ropczycach ogłasza powtórny raz niniejszem iż do 6. Czerwca r. b przedłużony jest termin w którym plany i kosztorys na rzeczone odbudowanie, oraz warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze Wydziału powiatowego tamże w godzinach kancelaryjnych, a następnie i oferty opieczętowane zaopatrzone w wadyum w kwocie 4500 zł. w. a. i markę stemplową w tymże terminie t. j. do 9 Czerwca b. r. w południe od przedsiębiorców przyjmowane będą.

Koszta ogólne wynoszą Czterdzieści pięć tysięcy (45.000 zł. w. a.) Oferty powyżej wymienionemi wymogami nie zaopatrzone uwzględnione nie będą.

Z komitetu budowy kościoła parafialnego.

Ropczyce, dnia 19. Maja 1875.

G. L. DAUBE & Co

in **Wien**, I. Maximilianstrasse 3.

Annoncen-Expedition.

Officielle Vertreter sämmtlicher Zeitungen

Deutschlands und des Auslandes.

1617 3—?

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

(1121 23—?)

MYCOTHANATON

środek przeciw grzybowi domowemu, tudzież prezerwatywa przy budowlach nowych.

Najnowsze sprawozdanie w tym przedmiocie, przepis użytku i cennik, tudzież poświadczenia dowodzące **skuteczność tego środka używanego z najlepszym skutkiem przez przeszło 15 lat**, przesyłamy na żądanie gratis i franco do wszystkich krajów.

(1632 3—6) Vilain & Co., chemiczna fabryka w Berlinie Leipziger Strasse 107.

Reuschestrasse 20 **Wrocław** Reuschestrasse 20

20 Reuschestrasse 20

Poszukujących posadę

w jakimkolwiekbądź zawodzie

w kraju lub za granicą **umieszcza** zaraz lub później

Central - Versorgungs - Bureau

„Nordstern“ w Wrocławiu.

Zapytaniom listownym załączyć należy markę listową.

20 Reuschestrasse 20

1181 10—16

Dla nadawców posad bezpłatnie.

TRUSKAWIEC.

Zakład kąpieli słono-siarczanych i słono-gorzkich zdrojów, ze swojem sławnem źródłem naftowem, żętycą, 600 sztukach owiec, zostaje otwartym

dnia 24. Maja 1875.

Podróż kolejami, które ze wszech stron w Drohobyczu się stykają, czyni ten zakład obecnie najprzystępniejszym z pomiędzy krajowych zdrojowisk. Na dworcu w Drohobyczu są zawsze powozy gotowe, z kąd za godzinę staje się w Truskawcu.

Zarząd przyjmuje zamówienia na powozy lub fury włościańskie.

Stacya telegraficzna i urząd pocztowy są w miejscu.

Zarząd zakładu zwraca uwagę szanownych urzędów gminnych, parafialnych i kahałów na to, iż chorzy opatrzeni świadectwem ubóstwa będą mogli być przyjęci tylko od dnia otwarcia do końca czerwca i od 15. sierpnia do zamknięcia zakładu.

Apteka miejscowa utrzymuje skład wód lekarskich obcych po zwykłych cenach sklepowych.

Lekarzem zakładu jest dr. **Z. Rieger** ze Lwowa.

Franciszek Krall,
dzierżawca.

(1619 3—5)

(1385 3—7) **Nowe Młocarnie** sztyftowe do zaprzęgu (na dwa konie lub woły) najlepsze i najwygodniejsze tego rodzaju maszyn takowe **wymłacają co godziny więcej n 500 funtów ziarna** i dostarczane być mogą ***znacznie zniżonych cenach***, pod gwarancyą za wypróbowaniem, franco włącznie frachtu i cła.

Obrazy i opisy przesyła się na żądanie franco i gratis.

Ph. Mayfarth & Co., Fabryka machin **w Frankfurcie nad Menem.**

Ajentów przyjmuje się w miejscowościach, w których jeszcze nie istnieją.

Dyrekcya

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

podaje do wiadomości Szanownych Członków,

uprawnionych do brania udziału w Zgromadzeniu Ogólnem,

w dniu 7. Czerwca b. r. w Krakowie odbyć się mającem,

że podało do Szanownych Zarządów kolei: Karola Ludwika, Czerniowieckiej pierwszej Węgiersko-galicyjskiej (Łupkowskiej) i Albrechta, o zniżenie ceny przejazdu na to zgromadzenie.

Szanowny Zarząd kolei Karola Ludwika, przychylając się pod dniem 11. b. m. do przedstawienia Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, następujące udzielił ułatwienia: Udający się na Zgromadzenie Ogólne Członkowie Towarzystwa zniżoną mają opłatę za przejazd na całej przestrzeni kolei Karola Ludwika od dnia 4 do 10. Czerwca b. r. włącznie **przy użyciu II. klasy w zwykłych osobowych lub mieszanych pociągach**, a to w ten sposób, że za pobraniem biletu I. klasy do Krakowa, ten sam bilet służyć będzie do powrotu z Krakowa pod warunkami, że się Członkowie przy kasie biletowej na kolejach wykażą kartą legitymacyjną i kartą wstępu, które to karty wraz z biletem jazdy pozostać mają w rękach podróżującego w celu wylegitymowania się w podroży do Krakowa i z powrotem. Karty legitymacyjne i bilety zostaną tak na stacyach wyjazdu, jak i na stacyi kolejowej w Krakowie z powrotem ostemplowane i takowe oddane być winny przy wysiadaniu na tej samej stacyi, z której wyjazd do Krakowa nastąpił. Powyższe ułatwienia nie mają miejsca przy użyciu pociągów pospiesznych lub do przejazdu I. i III klasą.

Szanowny Zarząd kolei 1ej Węgiersko-galicyjskiej (Łupkowskiej) przyzwolił na przejazd tą koleją po cenach zniżonych o $33\frac{1}{3}$ %.

Od innych Zarządów kolei Dyrekcya dotąd nie otrzymała uwiadomień, nieomieszka jednak niezwłocznie po nadejściu, podać takowych do wiadomości publicznej.

Dyrekcya zawiadamia w końcu, że karty legitymacyjne i karty wstępu dla Szanownych Członków, wydaje bióro Dyrekcyi w Krakowie i bióro Reprezentacyi Dyrekcyi we Lwowie, gdzie Sz. Członkowie pisemnie lub osobiście po takowe zgłosić się zechcą.

Kraków, dnia 18. Maja 1875. 1818 1—3

H. Wodzicki. ***H. Komar.*** ***H. Kieszkowski.***

Prawdziwy francuski Szampan

i wina zagraniczne:

Veuve Clicquot Ponsardin	3 zł. 75 ct.	**St. Estéphe, St. Julien**	1 zł. 25 ct.
Eugen Clicquot	3 „ 25 „	**Chat. Marganx. Haut Brion**	1 „ 50 „
Heidsieck & Co. Monopol	3 „ 50 „	**Chateaux Lafitte**	1 „ 75 „
Moët Cremant rosé	3 „ 50 „	**Mouton Rothschild**	3 „ 50 „
Aubertin & Co.	2 „ 75 „	**Hochheimer,** Rüdesheim. 1868.	1 „ 75 „
Malaga, Madeira Port a Port	2 „ — „	**Rauenthaler Berg,** 1865.	3 „ 50 „

u **A. FLOCH, Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**

Przesyłka od 4 flaszek począwszy. 183 37—?

Skarb Watażki

Powieść z końca XVIII wieku

przez WŁADYSŁAWA ŁOZIŃSKIEGO.

Warszawa — Nakładem Gebethnera i Wolffa — Stron 326, 8°

opuściło właśnie prasę — i jest do nabycia w księgarni

Gubrynowicza i Schmidta

przy placu św. Duch awe Lwowie.

Au Bon Marché, w Wiedniu, Adlergasse 12,

I. piętro we własnym składzie towarów, wjazd od Franz-Josefs-Kai,

poleca swe olbrzymie składy wszelkich wyrobów świata, hurtownie i częściowo.

Ciągły popyt bardzo wielu kupujących od dawna ze wszystkich części monarchii, Niemiec, Rosyi, Włoch i całej Małej Azyi daje najlepszą rękojmię za punktualne i rzetelne wykonanie zamiejscowych zamówień.

Uprasza się Szanowną Publiczność we własnym interesie, ażeby ze zamówieniami wszelkiego rodzaju udawała się **wprost** do **Au Bon Marché**, gdyż tylko wtedy ręczyć można za prawdziwy towar. Rozsyłki odbywają się netto za gotówkę z Wiednia za nadesłaniem należytości lub zaliczką.

Kto chce otrzymać następne przedmioty **prawdziwe**, niechaj się uda do **Au Bon Marché**:



Ślicznym podarunkiem dla dam jest wychwalane na wystawie wiedeńskiej pudełko z ruchomym kolibri; jest to ładna skatułka, w której znajdują się wszystkie przybory do szycia, a na wierzchu siedzi ptaszyna. Cena 2 zł. 50 ct.



Także szwajcarskie kasetki do szycia, które zawierają przybory do szycia, dziergania, haftowania i roboty drutowej, polecamy za tanie pieniądze; gustowna taka kasetka, która zawiera nietylko wszelkie przybory, jako to: nożyczki, naparstek, igielniczki z igłami, sztyfciki, świderki do dziurek, nożyk do prucia, igłę do dziergania, igłę do roboty drutowej, ale także nici, bawełnę, guziki, haftki i t. d., kosztuje zł. 1.20, 1.50, 2, 3, 4, 5, 6 do zł. 8; teżsame z muzyką, grające 2 sztuki zł. 12, 15, 18 do zł. 20.



Całkiem nową rzeczą jest niezniszczony **pulares Angot** z jednej sztuki juchtowej skóry z sztucznym zamkiem, zawiera 5 przedziałek na banknoty, 1 przedziałkę z osobnem zamknięciem na drobne, 1 przedziałkę na karty wizytowe, 1 notatkę kauczukową, na której można mazać; cały pulares nie jest gruby, da się łatwo schować do kieszeni i kosztuje zł. 1.20, 1.50, 2 do 3 zł. najlepsze.



Wachlarze w kształcie sztyletów najnowsza rzecz i bardzo wygodna z metalu, złota, lub srebra, 65 c., ze skóry juchtowej zł. 1, 1.50 do zł. 2; odpowiednie do tego modne paski pancerne z łusek w połyskujących barwach zł. 1.40 1.70 do 2 zł.



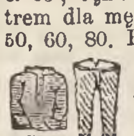
Modne algierskie koszyczki do robótek Angot, stanowią bardzo piękną ozdobę w każdym salonie, są z naturalnej słomy, upstrzone ładnie czerwonemi wstążkami i kwiatami; cena wedle wielkości zł. 1, 1.50, 2.



Gustowny zarękawek futrzany wraz z naszyjnikiem z kun, cały garnitur zł. 1.90, 2.50 do zł. 3; garnitury futrzane z prawdziwych kun lub małp zł. 8, 9, 10, 12 najlepsze.



Skład wszelkich wyrobów rękawiczek. Rękawiczki glansowne 1 para dla dam, na dwa guz. lub rękawiczki męskie c. 65; rękawiczki zimowe watowane futrem dla mężczyzn, kobiet lub dzieci 1 para c. 40, 50, 60, 80. Rękawiczki jelonk. 95 c.



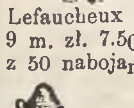
Ochronę przeciw zaziębieniu dają uprz. **ubrania zdrowia krepowe,** 1 kaftanik zdrowia dla mężczyzn lub dam zł. 1.20, 1.50, 2; 1 para ciepłych skarpetek wełnianych c. 30, 40, 50; 1 para ciepłych pończoch damskich c. 40, 50, 60; zimowe buty sukienne zł. 1, 2, 3.



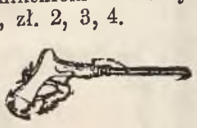
Nowość: **Kamaszki męzkie, damskie i dla dzieci,** z doskonałej skóry cielęcej, modnie zrobione z twardemi podeszwami drewnianemi, tak, że je może nosić mężczyzna lub kobieta; są bardzo tanie i niezniszczone po zł. 1.80, 2.20 za parę każdej wielkości.



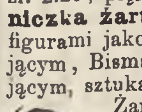
Piękne strzelby myśliwskie z Londynu, śliczne damascenki, dobrze lutowane po zł. 7.50, 8.50, 10.50, 12.50 do zł. 16; jedno lub dwururkowe piękne strzelby Lefaucheux po zł. 29, 30, 35 do 40; najlepsze rewolwery Lefaucheux o 6 strzałach 7 m. zł. 5.50 do 6.50; 9 m. zł. 7.50 do 9.50, 12 m. zł. 9.50 do 12.50 wraz z 50 nabojami i wszelkiemi przyborami do polowania.



Skład wyrobów wiedeńskich z morskiej pianki, 1 fajka okuta prawdziwem srebrem chińskiem wedle rysunku obok zł. 1.50, zł. 2, 3, 4.



Cygarniczki w 40 różnych wzorach c. 45, 60, 90, zł. 1.50. Garnitur zawiera piękne wyrżniętą fajkę, 1 cygarniczkę z bursztynem, jedną osadę na papierosy, 1 woreczek na tytoń, pudełko na zapałki, wszystko to kosztuje zł. 2.20, piękn. garnitury zł. 3.50, 4, 5, 6. **Cygarniczka żartobliwa** z ruchomemi podczas palenia figurami jako to: kotem miauczącym, psem szczekającym, Bismarkiem grożącym, Napoleonem strzelającym, sztuka 90 c.



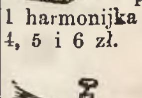
Żart można sobie zrobić ze samogoniącą **myszką ze sprężyną.** Myszka sama całkiem naturalnie goni po pokoju i kosztuje 90 c.



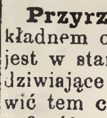
Rzeczy na żart! Łamanie głowy czyli uwolnij Augusta z sidła, 25 ct. **Sztuczna gra japońska**, można się nią doskonale ubawić, 25 ct., **Portfolie Dawidsohna**, czyli niemiłe przygody założyciela; zawiera pięciorakie rzeczy czarodziejskie 40 ct. **Podwójne głowy**, jedna płacze, druga się śmieje. 40 ct **Z mężczyzny zrobić kobietę** można tylko z nowego parasola spadającego, 50 ct. **Żartobliwa tabakierka**, którą podaje się do niuchania tabaki, aż tu za pociśnięciem dyabeł z niej wyskakuje, 90 ct. **Fabrykant dukatów**, 45 ct. **Młyn na mąkę**, którym każdego ubielić można, 65 ct.



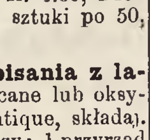
A jednak się obraca **Perpetuum mobile**, jeżeli się weń patrzymy, to skaczą, tańczą, ruszają się tysiące figur, ruszają członkami, co stanowi miłą rozrywkę dla młodych i starych gdyż wszystko ciągle się rusza. Kompletne 1 zł. 30 ct



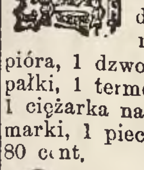
Instrumentalna harmonijka muzyczna, na której można grać najpiękniejsze sztuki z oper i tańce bez poprzednich wiadomości muzycznych, 1 harmonijka ze szkołą do nauczenia zł. 1.50, 2, 3, 4, 5 i 6 zł.



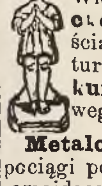
Przybory gumowe. Enema do wstrzykiwania samemu wedle rysunku obok po zł. 1.50, 2, 3. Bawidełka gumowe, płaszcze na deszcz, przybory chirurgiczne tudzież najnowsze bardzo piękne rzeczy gumowe bardzo tanio.



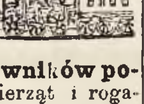
Przyrządy czarodziejskie z dokładnem objaśnieniem, tak, że każdy jest w stanie wykonać natychmiast zadziwiające sztuki czarodziejskie i zabawić tem całe towarzystwo, 1 pudełko z 6 różnemi rzeczami zł. 1.50 lub 1.95, z 10 rzeczami zł. 2.50, z 14 rzeczami zł. 4.80, z 190 różnemi rzeczami zł. 9.50, pojedyncze sztuki po 50, 60, 70 ct.



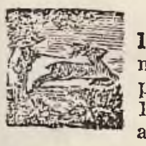
Nowe garnitury do pisania z lanej stali, pięknie wyzłacane lub oksydowane srebrem a l' antique, składaj. się z następnych 15 rzeczy: 1 przyrząd do pisania, 2 wysokich lichtarzy figurowych; 1 lichtarzyka, 1 etażerki na pióra, 1 dzwonka, 1 popielniczki, 1 pudełka na zapałki, 1 termometru, 1 wieczn. kalendarza ściennn., 1 ciężarka na listy, 1 lichtarzyka, 1 pudełeczka na marki, 1 pieczątki. Cały ten garnitur kosztuje 3 zł. 80 cent.



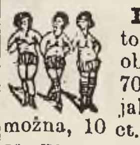
Wielce podziwiana na wystawie figura: **dziecko zmuszone do modlitwy** w 3 wielkościach, Nr. 1. 30 ct., Nr. 2. 90 ct., Nr. 3 w natural. wielkości 2 zł. 50 ct. **Wiedeńskie kufelki do piwa,** z pokrywką z kryształowego szkła, 40, 50, 60 ct.



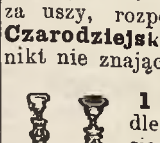
Metalowe pociągi kolei, całe pociągi po c. 50, 80, zł. 1, teżsame samoidące ze sprężyną po 1 zł. 80 ct. zł. 2, 20 ct. 3, 4.



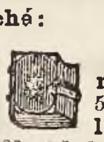
Przedmioty dla lubowników polowania z głowami zwierząt i rogami lub kłami dzików, 1 przyrząd do pisania 90 ct. 1 nosze na suknie 90 ct. 1 pudełko ścienne na zapałki 20 ct. 1 album 50 ct.



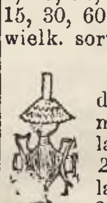
Dla mężczyzn. 1 koperta zapieczętowana z 12 obrazkami 1 zł. 50 ct., z 6 obrazkami 90 ct. Komiczne figury 60 do 70 ct. **Brauchomowca**, objaśnienie, jak tę sztukę natychmiast przedstawić można, 10 ct. **Dyabeł leśny**, jeżeli go się złapie za uszy, rozpocznie okropnie hałasować, 20 ct **Czarodziejskie pudełko na zapałki**, którego nikt nie znający tajemnicy otworzyć nie może 60 ct



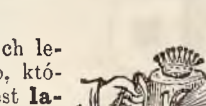
1 para lichtarzy figurowych wedle rysunku obok, z bronzu 50 ct., z mosiądzu ciężkie do szrubowania 80, 90 ct. z pakfongu 1 para 80 ct. zł. 1.20 ct **1 para stołowych lichtarzy z chińskiego srebra** zł. 1.50. zł. 2.20, zł. 3, 8 cali wysok. **1 łyżka z praw. chińsk. srebra**, 4 łuty ciężka, 20 ct., widelec 40 ct., nóż 40 ct. wszystko z ciężkiego pięknego srebra chińsk. **12 łyżeczek do kawy** z białego metalu 60 ct. 12 łyżek stołowych takich samych 90 ct., chochla 90 ct. chochelka 45 ct., cukierniczka 45 ct. 12 par **angiel. noży i widelców** z rękojeśc. z chińsk metalu lub kości 2 zł., 3 zł., 4 zł., 6 zł.



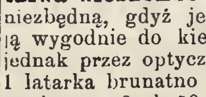
Piękne bogato wyzłacane album na fotografie na 25 fot. 30 c. na 50 fot. 50 c. 80 c. 1 złr. 2 złr. 3. złr. **Uprzyw. lampki nowe** z florenck. bronzu po c. 60, 90 1 złr. 20 c. Wypala się na noc za 1 c. **Przenośne kuchnie naftowe,** na których można gotować obiad dla całej rodziny; wypalają w 3 godzinach paliwa za 3 c. 1 piec do gotowania kompletny złr 4. **Machiny parowe** w ruchu do nauczania i ruchu młynów małych kuźnic, zł. 3, 4, 5, 6. do zł. 20. **Fotograficzny przyrząd** z wszelkiemi potrzebami i książką do nauczenia się fotografii samemu zł. 4·80 kompl. **100 listów z monogramem** 75. c. 100 kopert z monogramem 60 c. bez monogramu o połowę taniej; **12 ołówkow,** 5, 10, 20, najlep. 30, 40 c. **12 rączek do piór** 4, 10, 20, najlep, 30, 40 c. **144 piór stalowych** 15, 30, 60 c. **100 prawdz. angiel. igieł** w 6 wielk. sortowane 7 c. 1 koperta z 200 igłami 9 c.



Lampy naftowe ze słynnym palnikiem, dają światło jak płomień gazowy a palą mało nafty, lampa kuchenna c. 40, 50, 60; lampa pokojowa c. 70, 90, 1 zł. 10 c. do 2 zł.; lampa salonowa zł. 1·50 2, 2 40, 3, lampa wisząca c. 70, 90, 1 zł. 50 c. 2, 2·50 3, pająk do pokoju jadalnego zł. 4·50, 5, 6, 7 najlepsze.



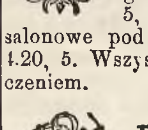
Dla lekarzy, księży, myśliwych leśniczych, w ogóle dla każdego, który musi w nocy wychodzić jest **latarka kieszonkowa Tegetthoff** niezbędną, gdyż jest małą, można ją wygodnie do kieszeni schować a jednak przez optyczne szkło odbija się światło silne. 1 latarka brunatno lakierowana 1 zł. 50 c. prawdz. wyzłacana 2 zł. 50 c.



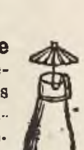
Uprzywil. **uniwersalne obcęgi**, połącza w sobie 14 użytki niezbędne dla każdego gospodarstwa domowego 2 zł. 50 c.



Najnowsze amerykańskie zegary ścienne z Bostonu, bogato wyzłacane oszklone, 2 zł. 50 c. 3, 4, 5, 6; szwajcarskie zegary ścienne z biciem, bijące godziny, ½ i ¼ godz. zł. 2·20, 3.50, 4, 5, 6; budziki zł. 1·30, 2 20, 3, 4; zegary salonowe pod szkłem na podstawce, zł. 2·20, 3·50. 4.20, 5. Wszystkie sprzedają się z 2-letniem poręczeniem.



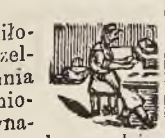
Doskonale regulowane zegarki kieszonkowe po zł. 2, 2.50. 3, 4. 5, 6, 7; zegarki damskie zł. 4, 5, 6 z 1-letniem poręczeniem.



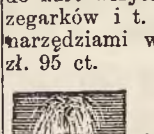
C. k. uprzyw. **wentylatory ochronne do cylindrów o'l lamp,** zapobiegają pęknięciu szkieł cylindrowych nawet podczas najsilniejszego płomienia, usuwają swąd i zakopcenie powały a z lampą tą można wygodnie po pokoju chodzić. Cena 30 ct., zwykłe ochraniacze cylindrów 5 c. tuzin 50 c.



Nowo ynaleziony proszek atramentowy do wyrobu czarnego, fioletowego, czerwonego, niebieskiego i zielonego atramentu, znajduje ogólne uznanie z powodu swej doskonałości, taniości i nadzwyczaj pojedynczego sposobu przyrządzania. Atrament taki nie psuje nigdy piór stalowych; paczka tego proszku do atramentu każdego koloru 25 c. na zrobienie 2 wiader atramentu.



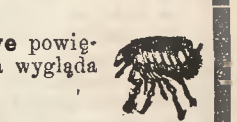
Robotnik galanteryjny z zamiłowania. Skrzyneczka zawierająca wszelkie narzędzia i przybory do wykonania samemu rozmaitych pięknych przedmiotów galanteryjnych ozdobnych wyrzynanemi z drzewa robotami, jako to: ram, koszyczków do kart wizytowych, fajek, etażerek, podstawek do zegarków i t. d. Skrzyneczka taka z potrzebnemi narzędziami wraz z zimnym klejem i wzorami 2 zł. 95 ct.



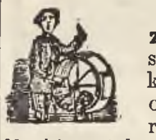
Gabriellego wiedeńskie wodotryski w pokoju, śliczny wodotrysk do wstawienia między kwiaty, zł. 1.50, 2, 3, 4, 5. 6, 8, 10, 12.



Nowe uprzyw. **praktyczne nosze na książki** dla uczni szkolnych. Można bardzo dużo książek rozmaitej wielkości najprostszym i najpewniejszym sposobem nosić, a nosze te zaprowadzono już prawie we wszystkich wiedeńskich szkołach, zł. 1.20.



Mikroskopy kieszonkowe powiększające 150 razy, tak, że pchła wygląda jak słoń — 95 centów.



Najnowsza machina piekielna z Filadelfii, pokazuje na ścianie strachy i duchy, tudzież wszelkie naukowe rzeczy, wedle natury, jako to: okolice z bieguna północnego, zwierzęta, rośliny, sławnych ludzi i t. p. Machina taka, którą można sobie i Towarzystwu uprzyjemniać wieczór, kosztuje wedle przyrządów i wielkości zł. 1.20, 1.50, 2, 3, 4, 5, 6, 7.



Słowik. Ładny przedmiot żartobliwy. Mały ten spiewak naśladuje każdego ptaka **bez wyjątku**, jeżeli go się weźmie w rękę i nim obraca, 65 ct.



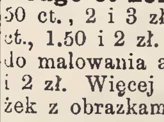
Przedmioty dla dziatwy

Lalki modne ct. 15, 20, 30, 40, 50 i 90 ct. **Lalki z włosami** 90 ct. 1.50, 2 i 3 zł. **Ubrane lalki**, ślicznie przystrojone po 1.20, 1 50 2, 3 4 i 5 zł. **Lalki wielkie** jak trzyletnie dziecko 1.50, 3, 4 i 5 zł. **Zabawki w pudełkach** 5, 10, 15, 30, 60, 90, c.

Gry nauczające Fröbla 90 ct. **Strzelby**, pałasze, bębny, trąbki, skrzypce, gitary, fortepiany, po 10, 20, 30, 40 ct. do 1 zł. **Urządzone kuferki dla lalek**, zawierają lalkę wraz z zupełnym negliżem, sukniami do wyjścia i rzeczami toaletowemi, po 1.80, 2.50, 3 i 4 zł. Rozmaite piękne nowe **paryskie bawidełka** po 5, 10, 20, 30, 40, ct. do 1 zł. **Gry towarzyskie** po 20, 30, 40, 50 do 100 ct. **Gra młotek i dzwon** 10, 20, 30, ct. **Gry w domino** 10, 20, 30, 50, 80 do 100 ct. **Loteryjki** kompletne 30, 50, 90 ct. **Gry w Karty** 5 20 30 40 50 ct. **Gry w szachy** z figurami 90 ct. 1 zł. 50 ct., 2 zł., 2 zł. 50 ct. — Kupcy otrzymują przy zakupnie całej skrzyni oryginalnej — zniżkę.

Ognie sztuczne do pokoi 5, 10, 20 ct. Bardzo piękne są dla starszych dzieci kompletne **wiedeńskie c. k. nadworne teatrzyki** z wszelkiemi dekoracyami, figurami i przyborami, gustownie w pudełku zapakowane 90 ct. i 2 zł. 20 ct. Przez cały dzień mogą się dzieci zabawiać kompletnym **wiedeńskim Wurstel-Praterem**, gdyż w pudełku znajdują się wszystkie budy z widowiskami, karuzele, panoramy, teatra, pałace, wystawa wiedeńska i t. d. 95 ct. **Wiedeńskie aquarium**, w szklannem naczyniu znajdują się różne rodzaje ryb, które pływają jak żywe 80 ct., 1, 1.50 zł. **Rouge et noir ruletowe gry** 60 i 90 ct., 1 zł. 50 ct., 2 i 3 zł. **Stereoskop** wraz z obrazami 90 ct., 1.50 i 2 zł. **Farby do malowania** dla dzieci do malowania akwarelowego i olejnego 50 ct. 1 zł. i 2 zł. Więcej niż 10.000 sztuk najnowszych książek z obrazkami po 5, 10, 20, 30, 40 ct. i 1 zł. —

Kompletna toaletka dla każdego, do zamykania, zawiera: 1 lusterko, 2 grzebienie, 1 szczoteczkę do zębów, 2 pomady do włosów, pastę do zębów, wodę kolońską; wszystko to kosztuje 2 zł. 50 ct.



Dla rozweselania w Towarzystwach lub na dobroczynne cele polecamy nasze całe zestawienia **Tombolów** z 50 do **100 wygranemi** 9 zł. 50 ct. Są jednakże główne i pomniejsze wygrane, które między przyjaciółmi wartają po 2 do 3 zł. Mamy także piękniejsze zestawienia po 15, 20, 30, 40 i 50 złr. na składzie, a każdy może się przekonać o praktyczności tych tombolów.

Kompletne biórko do pisania dla mężczyzn lub dam, zawiera następujące rzeczy: 1 pudełeczko z piórami, sączki, ołówki, 1 gumę do atramentu, pieczątki z cyfrą, 50 mocnych arkuszy angielskiego papieru listowego, 50 klejonych kopert, ołówki Hardmutha, 1 elegancką notatkę, 1 teczkę do pisania, 2 lichtarzyki, 1 przyrząd do czyszczenia piór i atramentu; wszystko kompletne za 3 zł. 50 ct.— Pani Lenormand z Paryża **karty do wykładania** w 32 kartach przepowiada się los człowieka; paczka 75 ct. **Dla muzeów i przyjaciół sztuki** wielki skład rozmaitych starożytności z porcelany, metalu, majoliki, terrakoty, drzewa i żelaza, od 3 5, 8, 10 do 5000 zł. **Bardzo zajmujące są tancerze na fortepianie**, postawione na fortepianie tańczą wedle taktu muzyki; — tylko 30 centów.— **Karty loteryjne** na które każdy w loteryi wygrać musi, 30 ct. **Karty miłosne** odpowiadające na każde zapytanie, 30 ct. **Karty czarodziejskie**, można za tychże pomocą odgadnąć każdą tajemnicę: ile kto ma lat, ile pieniędzy i tym podobnie. **Karty jasnowidzące**, któremi przyszłość odgadnąć można — paczka 70 ct.

Dowody zadowolenia kupujących: W razie potrzeby udam się znów do Pana. *Anna v. Eildorf*, v. *Roze*, Rundstedt. Wszystkie Pańskie rzeczy bardzo mi się podobały. *Jerzy Berg*, Gran-Nana. Żądane towary otrzymałam i jestem z nich bardzo zadowoloną. *Agnieszka baronowa v. d. Goltz*, Strassburg. Dziękuję Panu za Pańską posyłkę, która jest bardzo piękna i tania. *Franciszek Stefanec*, zegarmistrz, Gospic. Otrzymawszy polecenie od jednego z kolegów, zamawiam za załączone 39 zł. następne towary. v. *Krottenauer*, inżynier, Stade.

Au Bon Marché, w Wiedniu, Stadt, Adlergasse Nr. 12. I piętro we własnym domu.

(4085 4—6)

Z prawdziwym skutkiem

jest prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna i antireumatyczna

krew czyszcząca herbata

w następujących słabościach do użycia:

1) **w reumatycznych dolegliwościach;**
2) **na gościec;**
3) **na hemoroidy u wiele siedzących;**
4) **w powiększeniu lub spuchnięciu wątroby;**
5) **przy naskórnych słabościach, a przeważnie przy liszajach;**
6) **przy syfilistycznych cierpieniach;**
7) **jako przygotowanie do używania wód mineralnych przeciw wyż wymienionym cierpieniom;**
8) **zastępuje wody mineralne także w wymienionych słabościach.**

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P.T. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** zlr. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygm. Ruckera aptek., Jakuba Beizera aptekarza, K. Schubutha, J. Piepesa aptek., w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Bóbrce*** u L. Miedleckiego aptek.; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u B. Fadenhechta; w ***Jagielnicy*** u J. Fischbacha; w ***Johannesthal*** u Piotra Hoffmanna; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kozowej*** u Part de Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Stanisławowie*** u F. Stecher — Sebenitz; w ***Stryju*** u Z. Dragowskiego apt; w ***Żurawnie*** u L. Postępskiego aptekarza. (4 10—?)

(183 37—?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay, mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 zlr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 zlr. 20 ct. w. a., u **A. FLOCH,**

WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

Złe czasy

1093 9—10

!! przymuszają do sprzedaży !!

Po 20 cnt.

łokieć dobrego i prawdziwego perkalu płótna, chiffonu, materyj wełnianych ręczników, nankinu i t. p.

Skład fabryczny w Wiedniu

Neubaugasse Nr. 86.

Wzory franco. Towar za pobraniem pocztowem.

Organtyna

biała i gładka w dobrej jakości, od sztuki ct. 68, 70, 75, 80, 90, zlr. 1, i 1·12.

Patentowany aksamit

czarno-szafirowy, od łokcia ct. 70, 80, 90, zlr. 1, 1.20, 1.30, 1.40, 1.50, 1.70, 1.80 i zlr. 2.

Lustry (Orleans)

czarne, od łokcia po ct. 27, 30, 33, 36, 40, 45, 50, 60, 70, 80, 90, zlr. 1, 1.10.

Nici szpulkowe

do maszyn w doborowej jakości, po 200 łokci, za tuzin 82 ct.; po 300 łokci angielskich, za tuzin 95 ct., 1.10, 1.32 poleca

EDWARD ANDRES

w Wiedniu,

Neubau, Siebensterngasse 21.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają za pobraniem pocztowem. Wzory przesyła franco.

1595. (3—6)

Clayton & Shuttleworth

we

Lwowie

ulica

Czarnieckiego

Nr. 4.



Patentowane Kieraty, Młocarnie

kieratowe z wytrzęsaczami słomy lub bez tychże,

stałe i przewoźne,

Młynki, Sortowniki, Cylindry do wydzielania groszku, Otrzebiacze kukurudzy, Śrotowniki i Młyny i t. d. — polecają

Clayton & Shuttleworth

Lwów, ulica Czarnieckiego Nr. 4.

1605 — 6 **Illustrowane katalogi gratis i franco.**

(1151 7—13) **Jedynie i wyłącznie u**

J. BERGL,

Manufacturenwaarenhaus, Wiedeń, Mariahilferstrasse Nr. 108,

towary, które w tym rodzaju dotąd nie istniały. Najnowsze materye na suknie damskie, gaziny, bareże, lustry, mohairy, kolorowe perkale, żakonety, batysty, brylantyny, mole, krepliny, atłasowe gradle, prawdziwe płótna, chiffony, różowe i żółte nankiny, materye na pościel, museliny, firanki siatkowe i koronkowe, ręczniki, serwety, echarpy, wstążki jedwabne i aksamitowe i t. d. wszystko tylko po

27 ct.

zawsze w najobfitszym wyborze w zapasie.

Tak samo wyborniejszy towar

po wyższych, jednakowoż zdziwiająco tanich, stałych cenach. Wszystkie powyższe artykuły jak niemniej kratkowane i gładkie materye na suknie we wszystkich kolorach, ekrii, surowe płótna, piki sznurkowe, alpaka, 4/4 kaszemir czarny i kolorowy, rypsy na suknie, materye cało i pół jedwabne gazy jedwabne, mozambiki, gradle na materace, pokrowce na meble, łóżka i stoły, prawdziwe rumburskie płótna i obrusy, czarne, gładkie i haftowane chustki kaszmirowe, wyrabiane szale i wszelkie tego rodzaju artykuły.

Zamówienia wykonują ściśle za pobraniem pocztowem. Wzory na żądanie franco.

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

Prawdziwą pomoc!

nawet w wypadkach, które dotąd urągały wszelkim lekarstwom, udzielają **bez injekcyi żywego srebra lub jodu**, niezawodnie i szybko osławione

Präparates Minerales

w związku z Gelatine-Matico

a to: Doza I. **w słabościach tajemniczych** i skutkach tychże, — **w zastarzałych upławach, strykturach, świerzbiących wysypkach, zaskórnikach, ropiących pryszczach na nosie, boleściach w ustach i szyi,** i t. d. — Cena 5 złz. w. a.:

dalej doza II.: **w osłabieniach siły męzkiej,** szczególnie wskutek **samogwałtu.** Skutki tegoż: **osłabienie ciała i umysłu, napady epileptyczne, tabes dorsalis** i t. p. — Cena 10 zlr. w. a.

nakoniec doza III.: **w słabościach kobiecych, upławach, nieregularnej menstruacyi, niepłodności, w bladaczce, braku krwi, osłabieniach ciała i umysłu.** — Cena 5 zl. w. a.

Powyższe preparaty, których używanie zupełnie przyjemnem jest, — zamówić i dostać można **w jedynie prawdziwym gatunku w**

Speditions-Comtoir für Export-Artikel

Berlin, C., Breite Strasse 12.

NB. Przesyłki i korespondencye **pod ścisłą dyskrecyą.**

Przy zamówieniach uprasza się o krótki opis przebiegu słabości.

Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

[345 17—?]

Zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. — Pobranie pocztowe do Austro-Węgier niema miejsca.

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Skład towarów płóciennych i bawełnianych

z c. k. uprzyw. fabryki **„Mährisch-Hofer"**

istniejący w Wiedniu już od roku 1845.

Gumpendorferstrasse 47, róg ulicy „Canalgasse" (982 12—12)

(z pobocznym składem fabrycznym koszul męzkich własnego wyrobu).

Sprzedaje zapasy towarów najlepszej jakości wprost z fabryki sprowadzanych po ustanowionych cenach fabrycznych.

W rozmaitych gatunkach i cenach: **Płótna lniane.** od zł. 8, 9 – 1·50. **Obrusy** od zł. 1·75—50. **Serwety i ręczniki** od zł. 3·50.—25 **Materye na pościel** od zł. 7—21. **Gradle** od zł. 8·50.—40. **Chusteczki do nosa** od zł. 2·20,—15. **Chiffony** od ct. 20,—60. **Nankiny** od ct. 40—70. **Obrusy do kawy** od zł. 1—10. **Pokrowce na stoły i łużka** od zł. 3.50—24 **Koszule męzkie** od zł. 1—1.50, 2.50, 3.50, 5—25.

Za gwarancyą i zwrotem zapłaconych kwot w przeciągu 3 dni.

Ceny za 30% opustem. Kwoty niżej 50 zł. bez opustu. Przesyłki na prowincyę za pobraniem pocztowem. Cenniki „detail i engros" przesyła fabryka franco.

!! Oznaki czasu !!

!! Aviso dla gospodyń domowych !!

3 zł. 50 ct. kompletny serwis do kawy na 6 osób z pięknej porcelany

9 zł. 50 ct. kompletny **serwis stołowy** na 6 osób, składający się z **40 sztuk** z pięknej porcelany.

Serwis do kawy, herbaty na 6 osób, kompletny, z wybornej porcelany, bogato ozłocony, po zł. 4, 5, 6, 7.50; najwyborniejszy zł. 8 do 14.

Serwis stołowy na 6 osób, kompletny, wyborna porcelana, modne gofasonu, po zł. 15 i 16.50; ząbkowatego fasonu, po zł. 16, 19, 20 i 22; ozłocony po 25 zł. i wyżej.

4 zł. 50 ct. serwis do mycia, ozdobny składający się z 8 kawałków.

Serwis do mycia z wybornej porcelany, po zł. 4.50, 6.50 i 8.50; złocony po zł. 9 do 12.

Maszynki do kawy najlepszej jakości, dla jednej osoby po 90 ct; dla 2 osób 1 zł. 20 ct.; dla 4 osób 1 zł. 50 ct; dla 6 osób 1 zł. 80 ct.; dla 8 osób 2 zł.

Tacki do kawy i herbaty, para od 12 ct. począwszy. Miednice, dzbanki, naczynia nocne, półmiski i talerze, wazy na kwiaty i wazonki, tudzież 1.000 innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisyjny

naczynia stołowego, tuzin od **1 zł. 80 ct.** począwszy; łyżki ze srebra chińskiego, alpacca i pakfonu; tacki blaszane i t. p., po zadziwiająco tanich cenach.

Cenniki przesyła się na żądanie franco.

Zlecenia uskuteczniają się jak najściślej za pobraniem pocztowem. (1530 4—13)

Opakowanie na własny koszt.

Brüder Ausch Wien

Mariahilferstrasse 22, 9tes Gewölbe.

„PURITAS"

płyn odmładzający włosy.

„Puritas" nie jest barwą do włosów, lecz płynem mlecznym, posiadającym niemal cudowny przymiot odmładzania siwych już włosów, i zwracania włosom stopniowo, a **najdalej do czternastu dni** tego samego koloru, który pierwotnie posiadały.

„Puritas" nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej. Można włosy według upodobania zmywać wodą, można sypiać na biało powleczonych poduszkach, nie spostrzegłszy się ani śladu barwy, ponieważ

„PURITAS"

nie farbuje, lecz odmładnia.

Używanie

tego płynu jest zupełnie pojedyncze. Mléko to wlewa się na dłoń, naciera płynem włosy tak długo, aż należycie zwilgotnieją i powtarza się to co dziennie Na tem się kończy. Gdy włosy uzyskają dawniejszą swą naturalną barwę, co zazwyczaj po upływie 10 do 12 dni następuje, wystarcza do dalszego utrzymania barwy używanie tego płynu 2 razy na tydzień i można tym sposobem odmłodnić wąsy, faworyty i brody, jak niemniej najdłuższe i najbujniejsze włosy damskie.

Flaszka **„Puritas"** kosztuje 2 zł. (przy przesyłkach 20 ct. za opakowanie). Płyn ten otrzymać można za pobraniem pocztowem u

Otto Franz & Comp, in Wien,

Mariahilferstrasse 38.

W jedynie prawdziwym gatunku dostać można **we Lwowie u Zygmunta Ruckera aptekarza,** w Tarnowie u M. Głodzińskiego, w Tarnopolu u Jamrógiewicza aptekarza, w Stryju u W. Drogowskiego.

Przestroga: przed fałszowaniem lub naśladowaniem P. T. kupujących uprasza się aby zwracali uwagę na firmę znadującą się u dołu każdej flaszki i przy związadle na kapsulce. (503 13—?)

(1123 22—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksy, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.